



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
6 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNIICH

ROK II A WROCŁAW, NIEDZIELA 28 WRZESNIA 1947 ROKU NR 267 322

Ameryka upokarza Europę

Waszyngton wzywa do siebie zainteresowanych „planem Marshalla“

PARYŻ (API). — Przedstawiciele 16-stu państw obradujący w Paryżu nad planem Marshalla, mają być wezwani do Waszyngtonu, celem przygotowania nowej wersji swego raportu.

Jak wiadomo, pierwszy ich raport również został zmieniony, na żądanie amerykańskiego wiceministra spraw zagranicznych.

Tego rodzaju wiadomość podaje pismo paryskie „Ce Soir“. Zgodnie z doniesieniami tego pisma, przedstawiciele przemysłu amerykańskiego uważają ostatnią wersję raportu za zbyt uciążliwą dla swych kieszeni i przeciwstawiają jej jej przyjęciu.

Przedstawiciele wielkich koncernów przemysłowych przeprowadzili rozmowę z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Marshalla, oświadczając mu, że przemysł nie poprze jego planu, jeżeli pomoc ma być udzielona w rozmiarach podanych w raporcie 16 państw.

Amerykański minister handlu

Ca dzień nieścis

Święto

ludzi uspołecznionych

Dzień Spółdzielczości obchodzony dziś w całym kraju, jest świętem ludzi uspołecznionych.

Niezależnie od swego znaczenia gospodarczego, spółdzielczość jest doskonałą szkołą wspólnoty, współpracy, współżycia. Społeczeństwo nasze przez spółdzielczość przystosowuje się do nowych form gospodarowania.

Ruch spółdzielczy ma dziś olbrzymie znaczenie przede wszystkim na wsi. Jest bowiem podporą rolnika, który dzięki placówkom Związku Samopomocy Chłopskiej uzyskuje wszelkie korzyści, które zapewnia zbiorowa gospodarka, jak narzędzia rolnicze, lub siły pociągowe. Rolnik może zachować swą niezależność ekonomiczną i utrzymać się na gospodarce indywidualnej właśnie dzięki spółdzielniom, które są jego dostawcami i odbiorcami.

W mieście spółdzielnie konsumpcyjne czy wytwórcze stanowią coraz poważniejszą pozycję w naszym handlu, rzemiośle, przemyśle. Dzięki spółdzielczości miliony osób wciągają się w krąg wymiany handlowej i produkcyjnej.

Doniosłą rolę odgrywa również spółdzielczość wydawnicza. Powstały wielkie warsztaty pracy wydawniczej, koncentrujące prace z wszelkich dziedzin ruchu wydawniczego. Dzięki tym właśnie spółdzielniom możemy realizować wielki plan wydawniczy, stanowiący integralną część naszego ogólnopolskiego planu kulturalnego.

Spółdzielczość w szkole jest do skonała zaprawą dla przyszłych pionierów tego ruchu, który w kraju naszym ma olbrzymią rolę do odegrania. Jesteśmy narodem indywidualistów i organizacja współpracy nie przychodzi nam łatwo. Spółdzielnia uczy się tego w działaniu na odcinku swego warsztatu pracy — i staje się dodatkowym typem nowego obywatela, który byt swój pragnie oprzeć na pracy i sprawiedliwym podziale zysków.

Harriman przyjął ma delegatów 16 państw w Waszyngtonie i poinformował ich o zmianach, jakich życzą sobie przedstawiciele przemysłu amerykańskiego.

W dalszym ciągu artykułu „Ce Soir“ stwierdza, iż przemysłowcy amerykańscy zaniepokojeni są szczególnie postulatami krajów Europy zachodniej na temat podniesienia ich potencjału przemysłowego. Przemysł amerykański bowiem pragnie niepodzielnego panowania na rynkach całego świata i występuje ostro przeciwko żądaniom pożyczek na inwestycje w przemyśle, które mogą doprowadzić do rozbudowy produkcji przemysłowej. W związku z tym przedstawiciele przemysłu amerykańskiego zażądali od ministra Marshalla i Harrimana, by w rozmowach z delegatami europejskimi zwrócili

była uwaga na konieczność rozbudowania jedynie produkcji rolnej.

W konkluzji „Ce Soir“ stwierdza, że w taki sposób Europa nieuchronnie podporządkowałaby się panowaniu gospodarczemu Niemiec, które zależne w strefach zachodnich wyłącznie od kapitału amerykańskiego odgrywałyby dominującą rolę w ekonomicznej strukturze Europy.



Pani Roosevelt w rozmowie z min. Marshalla na drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Święto winnic polskich

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“)

ZIELONA GÓRA. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Święto Winobrania, jednakże już od soboty popołudnia Zielona Góra była przepelniona uczestnikami święta. Na Rynku Głównym, ludzi tak wiele, iż od czasów wojny, miasto nie pamięta tak wielkiego zjazdu.

Wokół Ratusza, po którego murach pnie się winna latorośl, rozpostarły się stoiska Wytwórni Win, rolników i hodowców winogron.

Tu, w tej okolicy, winna latorośl panuje niepodzielnie. Można się tutaj napić polskiego szampana, uraczyć doskonałymi sokami owocowymi, oraz nasycić świeżymi owocami, których nie ma w całej Polsce.

W pierwszych dniach odbyło się jedynie półoficjalne otwarcie wystawy hodowców w dużej hali „Polskiej Wini“.

Po tej wystawie, ukazującej nam dorobek hodowców - rolników - przemysłowców Ziemi Lubuskiej, oprowadza nas dr. Jarochoński.

Należałoby wykonać album fotograficzny z tej wystawy i roznieść wszystkim naszym placówkom zagranicznym, na dowód tego, co Polacy potrafili dokonać na Ziemiach Odzyskanych.

Wystawa wymaga omówienia w szeregu specjalnych artykułów. Dziś natomiast

tyjemy tylko, że obok wspaniałego rozrostu przemysłu, takich jak „Wytwórnia Wagonów i Mostów“, „Fabryka Maszyn Rolniczych“, „Polska wina“, „Państwowa Wytwórnia Win“, istnieje wiele drobnych przedsiębiorstw prywatnych.

Oglądając wystawę stwierdzamy, że tu na Ziemi Lubuskiej, budowano Polskę od podstaw. Wzniesiono cementownie, cegielnie, fabryki mebli itd.

Na ulicach przewija się barwny tłum młodzieży i organizacji. Widać wielu słuchaczy zawodowych szkół rolniczych i przemysłowych. Ta młodzież nadaje charakter miastu.

RAID MOTOCYKLOWY

Przez miasto prowadzi trasa wielkiego raidu motocyklowego. Na Ryn-

ku zbudowano trybunę, z której przemawiać będą dostojnicy państwowi, mający przybyć do Zielonej Góry.

Dziś wieczorem na Starym Rynku odbędzie się zabawa, która zgromadzi gości z całej Polski.

W chwili, gdy nadajemy ten telefonogram, rozlegają się ze wszystkich stron miasta dźwięki orkiestr. Cichą korowodą tanecznych. W tym momencie na okolicznych wzgórzach zapłonęły ogniska t. zw. wici winiarskie. Jest jasno od ognia sztucznych. Wino, które na Starym Rynku hojnie się leje do kufli i kieliszków, rozjaśnia twarze i zapala oczy.

Okrzykami, gromkimi oklaskami i redosną pieśnią wita tłum wieniec, symbol zakończenia zbiorów, który powoli wciąga na starą wieżę Ratusza.

W kiosku Związku b. Więźniów Politycznych, pijemy polskie wino i w imieniu Redakcji „Słowa Polskiego“ wznosimy toast na zdrowie wszystkich zielonogórskich przyjaciół.

Sztandar przybocznej gwardii Hitlera w poduszce

HAMBURG (obsł. wł.). Sztandar gwardii przybocznej Adolfa Hitlera znalazła policja brytyjska przy przetrząsaniu wielkiego tobołu, stanowiącego własność wysiedlonego z Gdańska Heinza Brunnera. Uwagę policjantów zwróciła duża poduszka, w której poprzez pierze wyczuli jakiś materiał. Mimo tłumaczeń Niemca, że w poduszce znajduje się jego bielizna osobista, Anglicy rozzerwali ją i znaleźli bogato haftowaną chorągiew z widocznym na niej „Hakenkreuzem“.

Na podstawie widocznych na chorągwi emblematów, towarzyszący rewizji policjanci niemieccy, stwierdzili, że jest to sztandar wielkiej

formacji SS Leibstandarte Adolf Hitler, należącej, jak wiadomo, do osobistej gwardii wodza III Rzeszy. Brunnera wraz z „bielizną osobistą“ zaprowadzono na komendę hamburskiej policji i poddano szczegółowemu badaniu.

Program Dni Winobrania w Zielonej Górze

na str. 4-tej.

Rekord nad rekordami

Żółte ośmioraczki...

SZANGHAJ (obsł. wł.). Jak donosi dziennik chiński „Shenpa“, młoda chinka w okolicach miasta Ning Chun w prowincji Hopei wydała na świat 8 synów. Chinka pobiła w ten sposób wszystkie rekordy światowe, gdyż dotychczas największą ilość dzieci powiła kanadyjka Dionne, która dała życie 5 córkom.

Spośród 8-miu chłopców chińskich 1 zmarł. 7 trzyma się doskonale.

...i białe pięcioraczki

MOSKWA — W miejscowości Ulanut przyszły na świat pięcioraczki. Trzech chłopców i 2 dziewczynki. Dzieci cieszą się doskonałym zdrowiem, a matka ich młoda wieśniaczka czuje się doskonale.

Gandhi mówi już

O wojnie

przeciwko Pakistanowi

NEW DELHI (API). Rozruchy w Indiach nie ustają. Mahatma Gandhi, który stale popierał politykę pokojową nie opierającą się na gwałcie, oświadczył, iż możliwe jest, że Indie zmuszone będą prowadzić wojnę z Pakistanem, jeśli władze muzułmańskie nie uznają swych udowodnionych błędów w postępowaniu wobec Hindusów i Sikhów.

„Pomóżcie Polakom wrócić do kraju!“

Apel polskich Zw. Zaw. do robotników angielskich

WARSZAWA (PAP). W związku z trudnościami, jakie stawiają okupacyjne władze brytyjskie polskiej emigracji w Westfalii, pragnącej powrócić do kraju. Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała list do angielskich Związków Zawodowych.

List przypomina, że głównym zadaniem światowego ruchu zawodowego jest obrona praw pracującego człowieka. KCZZ przypomina, że Polacy byli często wywożeni z Polski przymusowo na roboty do Niemiec. Obecnie w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec znajduje się około 100 tys. robotników Polaków, pragnących wrócić do kraju. Delegacja tych Polaków zwróciła się do polskich Związków Zawodowych z apelem o poparcie ich starań o prawo powrotu do kraju, gdyż spotykają się ze sprzeciwem okupacyjnych władz brytyjskich.

W dalszym ciągu list apeluje do robotników brytyjskich o zaprzestanie przeciwko stanowisku władz angielskich.

Przedostatni etap „Tour de Pologne“

Wrocławianin Jankowski

9-ty na mecie w Łodzi

Specjalny wysłannik „Słowa Polskiego“ red. Jerzy Janicki telefonuje z Łodzi:

Trzeci etap wyścigu „Tour de Pologne“ Częstochowa — Łódź wygrał, jak i dwa poprzednie, Wrocławianin — tym razem Siemiński (Elektryczność). Kolarze do trzeciego etapu wystartowali o godz. 12 tej sprzed gmachu „Życia Częstochowy“. Natychmiast po starcie Siemiński inicjuje ucieczkę, która daje mu około 200 m przewagi nad czołową. Niezagrożony przez nikogo

powiększa dystans dzielący go od współzawodników i zyskuje nad nimi 12 minut przewagi. Jadąc samotnie łapie trzy defekty. Mimo to na metę w Łodzi wpada jako pierwszy w czasie 3:49,20 godz. Drugi Pietraszewski (DKS Łódź) — 3:55,10 godz. Trzeci Wrzesiński (ZZK W-wa), 3:55,16 godz. przed Stolarczykiem (Naprzód Ruda Pabianicka) i Napierałą (Sarmata W-wa).

Wrocławianin Jankowski minął mecie jako dziewiąty.

W klasyfikacji ogólnej wyścigowi lideruje Pietraszewski 13:42,40 godz. przed Wojcieszkiem 13:42,54. Grzelakiem 13:43. Napierałą 13:43,03 i Wyglądą. Napierałę dzieli od Pietraszewskiego tylko 23 sekundy, które as Sarmaty zechce nadrobić na ostatnim etapie Łódź — Warszawa.

Drużynowo prowadzi zdecydowanie DKS Łódź.

Cegła i gruz

Tempo odbudowy kraju staje się coraz szybsze. Ruch budowlany na jesieni przybrał takie rozmiary, że utrzymanie podobnego tempa na wiosnę wywołałoby brak materiałów budowlanych.

W roku bieżącym produkcja materiałów budowlanych na ogół przekrywała zapotrzebowanie. Wyjątek stanowiły materiały żelazne, jak armatury, dźwigary, rury itd. Na skutek tych braków opóźniały się remonty budynków.

Posiadamy jednak nieprzebrane wręcz zapasy materiałów budowlanych: gruzu. Niestety, tylko w kilku miastach wyszukało się racjonalnie ten olbrzymi rezerwu.

W roku przyszłym planuje się opracowanie programu użytkowania cegły ze zniszczonych budynków dla całego państwa. Cegły ze zniszczonych miast transportować będziemy do okolic pozabawionych cegielni.

Poza tym konieczne jest zażytkowanie gruzów dla wyrobu grubożłobionego. Wznosi się w Warszawie na Placu Trzech Krzyży gmach, przyszła siedziba Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pracują tam maszyny, które na miejscu przerabiają gruz w najnowocześniejszy materiał budowlany. Takich maszyn należałoby użyć i we Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku, gdzie na brak gruzów narzekać nie można.

Wydany ostatnio okólnik Min. Ziem Odzyskanych, reguluje przejściowo na naszym terenie sprawę wyzyskania starej cegły. Okólnik ten mianowicie zezwala samorządom na rozbiórkę budowli nie nadających się do odbudowy i na spienienie cegły rozbiórkowej. Z uzyskanej sumy Skarb Państwa otrzymuje 25%, a samorządy 75%.

Kwestia materiałów budowlanych była poruszana kilkakrotnie na Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie. Mianowicie istnieją duże możliwości wyzyskania dla celów budowlanych odpadków przemysłowych, jak np. żużla w okręgach hutniczych czy odpadków drzewnych w tartakach, nadających się do wyrobu płyt izolacyjnych.

Sprawę głodu mieszkaniowego starano się rozwiązać przez import domków fińskich. Obecnie przygotowuje się produkcję krajową. Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych we Wrocławiu otrzymało już zamówienie na pierwszą serię domków składanych.

Kwestia budownictwa mieszkaniowego jest palącą. Wrocław, liczący w tej chwili prawie pół miliona ludności z trudnym już rozwiązaniem kwestie mieszkaniowej. Rozbudowujący się wielki kompleks fabryczny zatrudnia tysiące robotników, dla których na wiosnę trzeba znaleźć odpowiednie pomieszczenie.

Mamy piękną jesienną pogodę. Wyzyskajmy do ostatecznych granic tegoroczny sezon budowlany, by jak najwięcej pomieszczeń przygotować dla tych, którzy przybędą w ciągu zimy i wiosny.

We własnym domu na własnej ziemi

Od 1 listopada nadawanie aktów własności w mieście

Ostatnio odbyło się w Warszawie posiedzenie Głównej Komisji Kwalifikacyjno - szacunkowej, która rozpoczyna swą działalność w związku z uwłaszczeniem poniemieckiego mienia nieruchomości.

Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka na zjeździe szczebińskim zapowiedział, iż w najbliższym czasie zostanie uregulowana kwestia własności na Ziemiach Odzyskanych. Od dłuższego czasu odbywa się uwłaszczenie wiejskie. Równoległe do tej akcji odbędzie się uwłaszczenie po

miastach, celem wykonania postanowień dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. Już w tej chwili przystąpiono do montowania w terenie odpowiednich aparatów urzędniczych mających na celu przeprowadzenie akcji nadawania tytułu własności.

Akcja uwłaszczeniowa obejmie zarówno rzemieślników, jak i przemysł w miastach i osi. Na wsi uwłaszczone będą te wszystkie obiekty, które nie są związane bezpośrednio z gospodarstwem rol-

nym, a więc pensjonaty, domy letniskowe, warsztaty rzemieślnicze, domy mieszkalne osób nietrudniących się rolnictwem itd.

Obok właściwych budynków nadawane będą również i zabudowania gospodarcze, jak też i grunta przeznaczone na uprawę wyłącznie dla celów gospodarstwa domowego. W miastach uwłaszczone będą wszelkie warsztaty, sklepy, domy itd. z wyjątkiem obiektów przeznaczonych na cele administracji państwowej, samorządu, użyteczności publicznej, oraz na cele przemysłu państwowego.

Wszelkie obiekty położone w obrębie zabudowań fabrycznych przemysłu państwowego, jak mieszkania pracowników, świetlice i stołówki są również wyłączone spod akcji uwłaszczenia.

Wobec szybkiego tempa prac przygotowawczych należy się spodziewać, że już w dniu 1 listopada rozpocznie się akcja przydzielania obiektów nieruchomości. Od tego dnia będzie już można składać odpowiedni wniosek.

W niezwykle ważnej kwestii znormalizowania stosunków prawnych w dziale prawa własności, zostanie dokonany ważny krok naprzód.

Burza porzywa kamienice

Straty sięgają milionów lirów

RZYM (obsł. wł.) Nad półn. - wschodnim obszarem Włoch przeszła wczoraj olbrzymia burza, która spowodowała wielkie szkody, sięgające milionów lirów. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej katastrofy. O sile burzy świadczy fakt, że wielkie kilkupiętrowe do-

my w Navarze zostały całkowicie zniszczone. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna jest przerwana. Donoszą o wielkich stratach w pogłowie bydła i licznych pożarach. Na dworcu głównym w Mediolanie zwałło się wielkie rusztowanie.

Będą strzelać niemiecką amunicją

do powstańców greckich

BERLIN (obsł. wł.) Z Bremy donoszą, że statki amerykańskie, stojące w porcie, otrzymują dużo ładunków amunicji przeznaczonej dla Grecji. Amunicja ta obejmuje głównie duże zapasy granatów ręcznych, pochodzących z magazynów Hitlera, przejętych przez wojska amerykańskie. Z początku niemieckim robotnikom portowym ładującym amunicję na statki dano do zrozumienia, iż granaty będą zatopione po wypłynięciu statków na pełne morze. Gdzie są jednak przeznaczone ładunki nie dało się dłużej zataić, gdy na te same statki zaczęto ładować konie wojskowe

przystające do walki w wyższych górskich w Grecji.

Min. Modzelewski:

W interesie pokoju

leży przyjęcie Węgier, Włoch, Finlandii, Bułgarii i Rumunii do ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano sprawę przyjęcia w poczet członków ONZ 5 państw, Niemiec wygłosił przemówienie min. Modzelewski.

Szef delegacji polskiej stwierdził, iż Polska dla ustabilizowania sytuacji w Europie chciałaby widzieć wszystkie te państwa w szeregu państw członkowskich ONZ. Stwierdził on, że przyjęcie tych państw będzie połączone z pożytkiem tak dla ONZ, jak i dla wspomnianych krajów, które zerwały całkowicie z przeszłością i wkroczyły na drogę realizacji demokratycznych form życia.

Następnie min. Modzelewski przeszedł do dokładnego umotywowania przyjęcia do Org. Narod. Zjedn. poszczególnych kandydatów. Min. Modzelewski powołał się na umowę poczdamską, która przewi-

duje, iż po podpisaniu traktatów pokojowych z demokratycznymi rządami b. satelitów osi, państwa te będą miały otwartą drogę do ONZ.

Powyższe względy — stwierdził mówca — skłoniły delegację polską do zwrócenia się do Rady o pozytywną decyzję w sprawie kandydatów wszystkich 5 państw i przyjęcie ich w poczet członków ONZ. Za zgodą Polski Rada przeszła do dyskusji nad kwalifikacjami poszczególnych kandydatów. Delegacja Polska zastrzegła jednak, iż będzie żądać, aby ostateczne głosowanie odbyło się wyłącznie nad wszystkimi kandydaturami.

Ambasador Lange:

Polsce potrzebne kredyty na odbudowę

LAKT. SUCCESS (obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, wygłosił przemówienie delegat Polski Oskar Lange.

Ambasador Lange podkreślił, że ONZ musi wezwać wszystkie narody, będące członkami organizacji, do wypełnienia wszystkich założeń Generalnego Zgromadzenia i używania w sprawach międzynarodowych aparatu ONZ przy rozwiązywaniu międzynarodowych problemów ekonomicznych.

Ambasador Lange oświadczył, że program pomocy w odbudowie opracowany przez 16 rządów zachodniej Europy całkowicie pomija Organizację Narodów Zjednoczonych.

Postawił on pytanie: jaką rolę ma pełnić ONZ w sprawach gospodarki międzynarodowej. Jeśli organ ONZ powołane do rozwiązania międzynarodowych zagadnień ekonomicznych będą pomijane, organizacja ta straci cały swój prestiż.

Mówca podkreślił, iż Polska potrzebuje kredytów dla odbudowy gospodarki zniszczonej przez wojnę i wyraził opinię, że należy opracować program ekonomiczny, który pozwoli Polsce i innym państwom wschodniej Europy, do przystąpienia do planu Marshalla. Lange podkreślił, że eksperci

ekonomiczni zgodzili się, iż Europa nie może być odbudowana, jeśli będzie podzielona na dwie części. Europa zachodnia potrzebuje zapasów Europy wschodniej, a z kolei Europa wschodnia potrzebuje współpracy z Zachodem.

Stwierdził on, że jednym z głównych powodów braku dolarów w Europie jest rozbiście państw europejskich, które zamiast powiększyć wymianę towarów między sobą, oczekują na pomoc amerykańską.

Nowy rozkład jazdy na PKP

WARSZAWA (API) W nocy z dn. 4 na 5 paźd. br. wprowadzony zostanie zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich przy równoczesnej zmianie czasu letniego na zimowy. Ze względu na ukończoną akcję wczasową i urlopową, która wymagała zwiększenia liczby pociągów pasażerskich, nowy rozkład jazdy przewiduje skasowanie szeregu pociągów pasażerskich w okresie jesiennym od dnia 15.10 do 15.12. Uwzględniając zwiększone przewozy świąteczne w okresie Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Wielkiej Nocy, w okresach od 16.12 do 15.1 i od 22.3 do 4.4 1948 r. ilość pociągów pasażerskich zostanie wydatnie zwiększona.

W stylu telegraficznym

BERLIN — Przed sądem denazyfikacyjnym toczy się obecnie proces przeciwko Hansowi Fritsche, który w ub. roku był zwolniony przez Trybunał Międzynarodowy.

ATENY — Korespondent "Chicago Tribune" donosi, że amerykańska misja w Grecji zażądała od rządu USA przysłania do Grecji zawodowych oficerów, którzy by kierowali armią grecką.

RZYM — We włoskim Zgromadzeniu konstytucyjnym rozpoczęły się debaty nad wnioskiem o votum nieufności dla de Gasperi.

LONDYN — Greckie Ministerstwo Bezpieczeństwa doniosło, że powstańcy zaatakowali stację kolejową Dawleia w odległości 80 mil od Aten. Zabudowania stacyjne zostały spalane.

Pamiętajmy o zimie

Od 1 października Akcja Pomocy Zimowej

Mamy obecnie piękną, wyjątkową pogodną jesień. Nie możemy jednak zapominać, że niebawem wejdziemy już w okres trosk zimowych, które milionom obywateli naszego kraju dadzą się ostry we znaki.

Musimy dla nich złożyć zime.

Trzeba zaopatrzyć szerokie masy w opał, żywność i ciepłą odzież. Toteż nie ma nikogo w Polsce, któryby pozostał obojętny na apel premiera Cyrankiewicza uzasadniającego na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Akcji Pomocy Zimowej pilność tej akcji.

„Ma być ona — mówił premier — pogotowiem ratunkowym dla ludzi znajdujących się w najcięższych warunkach”.

Nad akcją Pomocy Zimowej objął protektorat Prezydent RP Bolesław Bierut.

Organizacją całej akcji zajmie się Centralny Komitet Opieki Społecznej, rozporządzający siecią placówek terenowych. Akcja Pomocy Zimowej obejmie przede wszystkim dzieci, młodzież, starców, powojniaków, repatriantów, reemigrantów, osadników, oraz częściowo bezrobotnych.

Woda zamienia się w wino

Tym razem w Paryżu

PARYŻ (PAP). W ramach międzynarodowej konferencji sztukmistrzów, odbywającej się w Paryżu z udziałem 500 delegatów z 14 krajów, zorganizowano zawody między przedstawicielami „sztuk magicznych” z różnych państw.

W czasie tych oryginalnych zawodów widzowie mieli pełne zlu-

dzenie, że woda zamienia się w wino, powietrze „materializuje się” w kule bilardowe, szale jedwabne zmieniają barwy, same wiążą się węzły itd. Delegat brytyjski William Ramsay uzyskał dużo oklasków chwytaniem z powietrza monet i zapalonych papierosów. Również delegat Francji Paul Gisen zdobył uznanie audytorium swymi szarjami magicznymi, zmieniającymi barwę w powietrzu. Zawody trwały 4 godziny, po czym magicy ze wszystkich stron świata udali się do publicznej tawerny, gdzie nastąpiły dalsze pokazy. Zawody trwać będą do niedzieli. Punktem kulminacyjnym będzie w sobotę wieczorem przedstawienie galowe w Palais de Chaillot, w jednej z najelegantszych dzielnic Paryża.

W czwartą rocznicę śmierci s. p. Prof. Dr BOLESŁAWA JALOWEGO

Profesora Uniwersytetu we Lwowie odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele O.O. Redemptorystów (Biskupin) dnia 1 października o godz. 7.30 rano, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych 9725 Zona z synkiem

Po raz pierwszy w Polsce!

WIELKI FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

1.X.47

K 3061

7.X.47

1.X. i 2.X.	RODZINA ARTAMONOWYCH	ŚLĄSK
ŚRODA CZWARTEK	ADMIRAŁ NACHIMOW	WARSZAWA
3.X. i 4.X.	WIOSNA	ŚLĄSK
PIĄTEK SOBOTA	W IMIĘ ŻYCIA	WARSZAWA
5.X. i 6.X.	OSTATNIA NOC	ŚLĄSK
NIEDZIELA PONIEDZIAŁEK	DWAJ PANOWIE F	WARSZAWA

Powstaje »Rzeczpospolita Spółdzielcza«

Nowe pozycje zdobyte przez ruch spółdzielczy

Słowo spółdzielczość stało się w ciągu ostatnich lat niezwykle popularne. Nie ma dzisiaj obywatela w Polsce, któryby w życiu codziennym nie stykał się z przejawami życia spółdzielczego.

Niewątpliwie spółdzielczość w Polsce powojennej zajmuje zupełnie inne stanowisko niż przed rokiem 1939. Czemu to należy przypisać? Niewątpliwie struktura naszego powojennego życia gospodarczego musiała wysunąć na plan pierwszy sprawy spółdzielcze.

Przed wojną z istnieniem spółdzielczości zdawała sobie sprawę dość nieliczna grupa ludzi, związana z nią bezpośrednio, bądź przez swe członkostwo, bądź przez pracę w instytucjach spółdzielczych.

Dzisiaj istnienie to zapada głęboko w świadomość wszystkich, nie tylko tych, co bezpośrednio związani są z ruchem.

Rozgłos swój więc zawdzięcza spółdzielczość nie tylko wzmocnieniu swej siły, nie tylko kilkakrotnie większej niż przed wojną wysokości obrotów, nie tylko znacznie większej ilości członków.

Wzrost ten bowiem nie jest jeszcze tak dostatecznie duży, jakbyśmy sobie tego życzyli, a różnice między liczbami przedwojennymi i obecnymi są mimo wszystko zbyt małe, aby uzasadnić tę olbrzymią rozpiętość, jaka istnieje między przedwojennym a obecnym walo-

tem słowa „spółdzielczość”. W pierwszym rzędzie dzisiejsze swe znaczenie i rozgłos zawdzięcza spółdzielczość zupełnie nowej, w jej dziejach wyjątkowej pozycji, wyznaczonej jej w nowym układzie stosunków społeczno-gospodarczych.

Oto bowiem z marginesu życia przechodzi spółdzielczość w jego istotną treść. Z wiejskich sklepików i kas Stefczyka z nielicznych sklepów miejskich, z dających się

na palcach wliczyć spółdzielni pracy, z nieznanym szerszemu ogółowi central gospodarczych przeobraża się i wzrasta w potężny aparat „Społem”, w wielosklepowe spółnie powszechne, w potężny ruch spółdzielczy „Samopomoc Chłopskiej”, w rosnące jak grzyby po deszczu spółdzielnie pracy.

Dlaczego tak się dzieje?

Bo oto spółdzielczość jest współtwórcą nowego kształtującego się ustroju, bo sektor spółdzielczy został powołany jako najważniejszy obok państwowego czynnik w kształtowaniu nowych form gospodarczych i społecznych. To, co spółdzielczość miała wywalczyć stopniowo i powoli, w mozołnym trudzie pracy codziennej, poprzez długoletnie narastanie kapitałów społecznych i stopniowe wypieranie przez nie kapitałów prywatnych — to zostało zrealizowane w drodze o wiele szybszej, na drodze przewrotu politycznego i gospodarczego.

Wyśniona i tak odległa w czasie, że aż prawie nieosiągalna, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” zostaje nagle zrealizowana, choć na drodze innej.

Trudno zataić, że faktem tym została zaskoczona znaczna część opinii, a więc i znaczna część spółdzielców. Stąd trudności w rozumieniu dzisiejszej roli spółdzielczości i jej znaczenia. Jak bowiem przed tym spółdzielczość z natury rzeczy, z natury swej ideologii predysponowana była do rozbijania

istniejącego ustroju, tak teraz jest ona przeznaczona do czegoś wręcz odmiennego, do wspierania i do budowania ustroju. A taka właśnie jest dziś jej rola i jej zadanie.

Dzisiaj spółdzielczość ma uczestniczyć wespół z partiami politycznymi i związkami zawodowymi w procesie uspołeczniania gospodarki, w realizacji sojuszu chłopsko robotniczego, w utrwalaniu zdobytych klas pracujących. Nie trzeba wszak zapominać, że ruch spółdzielczy

współpracował z tymi odłamami myśli politycznej, które były kiedyś w opozycji, a dziś są u steru władzy. Skoro więc one tam się znalazły — tam też musiała się znaleźć ich nieodłączna towarzysząca — spółdzielczość. Skoro się kiedyś wspólnie uprawiało opozycję, to naturalną kolejną rzeczą dziś wspólnie sprawuje się władzę.

Taki jest sens dzisiejszego znaczenia spółdzielczości.

Mgr Władysław Wawrzewski.

SPÓLDZIELCY biorą udział

w odbudowie STOLICY

PAŃSTWOWA
FABRYKA
CZEKOLADY

„Śnieżka”

w Świebodzicach D/SI. tel. 558

poleca znanej jakości swoje wyroby,
jak: czekoladę deserową,
czekoladę orzechową,
śliwki i wiśnie
w czekoladzie,
trufle, koniaczki
oraz inne
pomadki i pralinki.

K 3635

Spółdzielnia

Pracowników Państwowych

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW DRZEWNYCH W ŚWIDNICY,

o której powstaniu pisaliśmy już swego czasu, nie ustaje w swym rozwoju.

Działalność swoją rozszerzyła na dalsze Zakłady Pracy, a to na fabrykę maszyn, rękawiczek, szpilek i włókienniczą.

Spółdzielnia liczy obecnie około 1.200 członków, a jej kapitał własny wynosi ponad 600.000 zł. Dla udogodnienia zaopatrzenia się członków w artykuły pierwszej potrzeby i reglamentowe zorganizowała na terenie fabryki 4 sklepy.

Obecnie w związku z powszechnym brakiem tłuszczów uruchomiła własną masarnię mieszczącą się przy ul. Dąbskiej 12, skąd zaopatruje zarówno stołówki fabryczne jak i swych członków w świeży i dobry towar. W toku są przygotowania do otwarcia takiego warsztatu naprawy obuwia oraz wytwórni wód gazowych i działu tekstylnego.

K3669

Zainicjowany w całej Polsce przez Związek Rewizyjny Spółdzielni konkurs czystości i estetyki sklepów spółdzielczych objął również i Okręg Dolnośląski, wywołując zrośnięcie zainteresowania sklepów, które walczyły o palmę pierwszeństwa nie tylko z poczucia szlachetnej rywalizacji lecz w nadziei otrzymania cennych nagród w postaci dyplomów i bezpłatnego pobytu w miejscowościach wypoczynkowych.

Z Oddziałów Związku Rewizyjnego, najwięcej inicjatywy okazał Oddział Jeleniogórski, w którym stanęło do konkursu 102 sklepy. Drugie miejsce zajął Oddział w Świdnicy (80 sklepów), w tym powiat Dzierżoniów — 44 sklepy, trzecie Legnica (30 sklepów).

Komisje Konkursowe dwukrotnie przeprowadzały wizytację sklepów, badając dokładnie wnętrze sklepu, otoczenie, wystawę, czystość sklepu, bio-

rac pod uwagę stan materialny spółdzielni i warunki, w których się znajduje.

Podajemy wykaz wyróżnionych spółdzielni i pracowników:

ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE

Sp-nia „Wspólnota Robotnicza” — sklep Nr. 27 — dyplom I klasy;
Sp-nia „Wspólnota Robotnicza” — sklep Nr. 1 — dyplom I klasy;
Sp-nia „Wspólnota Robotnicza” — sklep Nr. 2 — dyplom I klasy;
Sp-nia „Jedność Robotnicza” — w Szklarskiej Porębie, — sklep Nr. 2 — dyplom I klasy;
Sp-nia Powszechna „Naprzód” — w Cieplicach, — sklep Nr. 5 — dyplom II kl.;
Sp-nia Powszechna „Wspólnota” — w Kowarach, — sklep Nr. 1 — dyplom III kl.;

Sp-nia Społ. w Lwówku Śląskim — sklep Nr. 1 — dyplom I klasy;

Sp-nia Społ. „Osadnik Wojskowy” — w Mirsku Nr. 1 — dyplom II klasy;

Sp-nia Społ. „Osadnik Wojskowy” — w Świerdławie, Nr. 2 — dyplom III klasy.

NAGRODZENI PRACOWNICY:

Szwajcer Tadeusz, Winarski Stanisław, Seniura Włodzimierz, Kowalewski, Czerniejewski, Korzecka Jadwiga, Czopek Władysław, Wiadorny Nikodem, Lechowski Bronisław.

ODDZIAŁ W ŚWIDNICY

Sp-nia Powsz. „Zgoda” w Czechim — dyplom I klasy;
Powsz. Sp-nia Społ. „Przyszłość” w Dzierżoniowie — sklep Nr. 2 w Bartkowie — dyplom I klasy;

Powsz. Sp-nia Społ. „Jedność” w Bielawie, sklep Nr. 7 — dyplom I kl.;
Gm. Sp-nia Sam. Chł. w Bielawie — dyplom III klasy.

NAGRODZENI PRACOWNICY:

Bobak Ludwika, Nowak Jan, Krasnicki Edmund, Simbierowicz Maria, Buchwiecka Teresa, Freier Ryszard.

ODDZIAŁ W LEGNICY

Powsz. Sp-nia „Jedność” w Jaworze — dyplom I klasy;
Powsz. Sp-nia „Kielczanka” w Złotoryji — dyplom II klasy;
Powsz. Sp-nia w Szunowie — dyplom III klasy;
Powsz. Sp-nia „Jedność” w Parcho-nicach — dyplom III klasy.

NAGRODZENI PRACOWNICY:

Lech Zbigniew, Franke Antoni, Kępa Józef, Cobotanin Paweł, Zalechowska Anna.

ODDZIAŁ W BRZEGU

Powsz. Sp-nia Spożywców w Brzegu, sklep Nr. 2 — dyplom I klasy;
Powsz. Sp-nia Prac. Komunik. w Brzegu — dyplom II klasy;
Powsz. Sp-nia Społ. „Praca” w Olszowie — dyplom III klasy.

NAGRODZENI PRACOWNICY:

Mikołajczykówna Janina, Najbortowa Stanisława, Kaszuga Władysław.

ODDZIAŁ W LUBANIU

Powsz. Sp-nia Spożywców „Jedność” w Lubaniu — dyplom I klasy;
Powsz. Sp-nia Spożywców Zw. Osadników Wojsk. Samopomoc w Lipach Dolnych — dyplom I klasy;
Powsz. Sp-nia Samopomoc Chłopska w Sieklerczynie — dyplom I klasy;
Powsz. Sp-nia „Kłos” w Podlesiu — dyplom II klasy;
Gm. Sp-nia Samop. Chłopska w Zawidowie — dyplom II klasy;
Powsz. Sp-nia Społ. „Jedność” w Świeciu — dyplom III klasy;
Gm. Sp-nia Sam. Chłopska w Olszynie — dyplom III klasy.

Dyplomy dla nagrodzonych Sp-ni — zostaną wręczone uroczystie na akademiiach w Dniu Spółdzielczości.

Pracownicy nagrodzeni, którzy nie mieli możliwości wykorzystania bezpłatnego pobytu w miejscowości wy-poczynkowej — otrzymują ekwiwalent w postaci wartościowych książek lub innych nagród równoważnych.

Wspaniały rozwój spółdzielczości mleczarskiej

Do najlepiej rozwijających się spółdzielczych, zespołowych przemysłów rolniczych należy niewątpliwie mleczarstwo. Jedynie przez współdziałanie i organizowanie wspólnych sprzedaży wyrobów mleczarskich można osiągnąć odpowiednią wydajność tej gałęzi hodowlanej.

W czasach przedwojennych Dania przodowała w zakresie zorganizowania przemysłu mleczarskiego i osiągnięcia jej były najbliższe obecnym ideałom spółdzielczości mleczarskiej. W chwili obecnej Polska pozostaje jeszcze w tyle za osiągnięciami duńskimi. Trzeba tu jednak przypomnieć, że już w roku 1918 powstały pierwsze spółdzielnie mleczarskie w woj. warszawskim. Nawet przed wojną 50 procent mleka przeznaczonego przez rolników na zbyt przechodziło przez spółdzielnię.

Oczywiście w okresie wojennym spółdzielczość mleczarska natrafiała na duże trudności, które zahamowały jej działalność.

W dzisiejszej Polsce rzadziej rolników zorganizowanych w spółdzielczości mleczarskiej rosną z każdym

dniem. Staroświecki sposób wydobycia masła w domu i znoszenia nabiadu na targ do najbliższego miasteczka już dawno się przeżył.

Rośnie uświadomienie chłopów, czego dowodem jest to, że suma spółdzielni mleczarskich w Polsce przekroczyła już cyfrę 1.000. Na Dolnym Śląsku spółdzielczość mleczarska miała drogę kamienistą. Część mleczarń była zburzona albo spaloną, maszyny mleczarskie albo w gruzach albo w naprawie.

Ludność nie była usposobiona tak, aby chętnie zajmowała się spółdzielczością.

Panowała tu atmosfera tymczasowości.

Jeśli w Centralnej Polsce zmalała ilość krów i wydajność mleka, co dopiero mówić o Śląsku, który Niemcy uciekając, celowo niszczyli.

Większa ludność z za Buga przywiozła ze sobą krowy, był to procent znikomy w stosunku do zapotrzebowania ludności miejskiej. Nie każdy rolnik dolnośląski rozumie, że nie ma lepszej formy przetworstwa i zbytu mleka jak spółdzielnia.

Na D. Śląsku posiadamy ich 38 ponadto 10 mleczarni jest częściowo administrowanych przez „Społem”. Zrzeszają one przeszło 2.000 udziałowców. Miesięcznie przerabiają one około 400.000 litrów mleka, produkują około 5.000 kg masła, około 10.000 kg twarogu i 1.000 kg szlachetnych serów.

Cyfrę te wskazują, że zaledwie kilka procent produkcji mlecznej na Dolnym Śląsku przechodzi przez spółdzielnię. Wsie dalej od miasta położone dostarczają mleka spółdzielniom, mając do nich wielkie zaufanie.

Wsie w pobliżu miast woła nosić „chrzczone” mleko na targ, by go sprzedać drożej, by uniknąć kontroli w mierze, gatunku i świeżości.

Wiele wody upłynęło, zanim nasz chłop dorówna w etyce społecznej chłopu duńskiemu.

Tym nie mniej jednak nie należy snuć ponurych horoskopów. Spółdzielni mleczarskich przybywa a nie ubywa, zaufanie członków rośnie. Z dolnośląskich spółdzielni pracują najaktywniej w Górze Śląskiej, Spokojnej Górze, Brzegu i Świeżawie.

Poza tym mamy w Bobrowicach spółdzielnię, która wyrabia sery typu holenderskiego, w Dzierżoniowie

cukier mleczny. Jest to jedna z niewielu fabryk tego typu w Europie.

Urządzenia mleczarskie niektórych spółdzielni są wspaniałe, przewyższające urządzenia mleczarni Centralnej Polski.

Mamy maszyny niemieckie, które przerabiają dziennie 500 ltr. mleka, a mogące przerabiać o wiele więcej.

Dysproporcja między rzeczywistością a możliwościami spowodowana jest małym pogłowiem, małą wydajnością mleka, a przede wszystkim brakiem zaufania dostawców podmińskich i skłonnością do użyskania spekulacyjnych cen.

Ostatnio ciągle huśtawka cen na produkty, naraża spółdzielnię na poważne straty i działa hamująco na ich rozwój. Należy żywić nadzieję, że akcja walki ze spekulacją i drożyzną niewątpliwie przyczyni się do ustalenia cen, co znowu wpłynie na rozwój. Należy żywić nadzieję, że problem dostawy mleka świeżego, pełnowartościowego dla ludności miejskiej zostanie drogą spółdzielczą rozwiązany.

Program obchodu Dnia Spółdzielczości

- Godz. 8,30 zbiórka spółdzielców i organizacji na placu Wolności.
- „ 9,00 Msza św. w kościele św. Stanisława.
- „ 9,30 przemówienia.
- „ 10,15 defilada na Rynku.
- „ 11,45 otwarcie Domu Towarowego Centrali Gospodarczej „Solidarność“.
- „ 12,00 akademie a) szkolna w Teatrze O. K. Z. Z. b) młodzieżowa w kinie „Odra“, c) ogólna w Teatrze Dolnośląskim.
- „ 15 — 18,00 wielkie zawody sportowe (szczegóły w osobnych plakatach).
- „ 15 — 20,00 zabawa ludowa (szczegóły w osobnych plakatach).
- „ 20,00 zabawa spółdzielcza.



Ogniska Kultury Plastycznej powstaną we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Kłodzku

Na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki powstaną w r.b. ogniska kultury plastycznej we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Kłodzku. Są to instytucje zorganizowane na wzór szkół umuzykalnienia, mające na celu pobudzenie społeczeństwa w kierunku zainteresowania zagadnieniami plastyki (malarstwo, rzeźbiarstwo, architektura, sztuka ludowa, szt. użytkowa). Wpisy wy-

kazały duże zainteresowanie społeczeństwa, co świadczy najlepiej o potrzebie tego rodzaju zakładów.

W program pracy wchodzi nauka: rysunku, malarstwa, rzeźby, grafiki artystycznej i użytkowej, wykłady z zakresu zagadnień o sztuce. Szkoły te przeznaczone są dla kandydatów bez ograniczenia wieku, poczynając od lat 6-ciu.

Wykładowcami są profesorowie Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych oraz specjalnie zaproszeni wykładowcy z Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Wrocław stanowi centralę ognisk na cały Śląsk.

Wpisy przyjmuje się codziennie w godzinach rannych w Wyższej Szkole Sztuk Pięknych. J. B.

Na trasie III-go etapu »Tour de Pologne«

Tuż za startem w Częstochowie, wyzyskując ostry wiraż, Siemiński wysuwa się na czoło wyścigu i po paru kilometrach zyskuje 5 minut przewagi nad czołową. Na 15-tym kilometrze łapie pierwszą gumę, której zmiana kosztowała go 3 i pół min. Za Radomskiem łapie drugą gumę. Pomimo to ma nadal 6 minut przewagi nad czołową. Przewaga ta wzrasta w miarę zbliżania się do Łodzi. Trzeci defekt Siemiński łapie już na ulicach Łodzi, nie usuwa go jednak, lecz na samych obręczach wpada jako pierwszy na metę.

Tuż za Częstochową wszyscy kolarze jechali zwartą grupą, jedynie Siemiński „urwał“ się do przodu.

Tempo wyścigu jest minimalne z powodu strasznego upału. Przed Radomskiem tempo zwiększa się. 30 km przed Łodzią mała kraksa. Nowaczek (Ruch Chorzów) zderza się z Czyżem (Tramwajarz Łódź). Na szczęście obydwaj zawodnicy nie doznali żadnych poważniejszych obrażeń i kontynuowali wyścig dalej.

Na przedmieściach Łodzi Pietraszewski narzuca tempo, wysuwa się przed całą grupę i jako drugi miją celownik mety.

W Łodzi uczestnicy wyścigu byli świadkami wielkiego skandalu organizacyjnego. Ulice tego miasta zostały ściśle wypełnione 250-tysięcznym tłumem, który ustawiony w

szpaler, pozostawił dla kolarzy jedynie wąski korytarz, uniemożliwiając zawodnikom nawiązanie walki na finiszu. Auta, prowa-



dzące wyścig tylko z wielką trudnością mogli przeciskać się przez morze ludzi. Jazda przez Łódź była związana z wielkimi trudnościami i niebezpieczeństwem, jeśli się zważy, że z nieobstawionych ulic wyjeżdżały tramwaje i samochody. Spowodowało to kilka kraks, których ofiarą padli: Napierała, Wyględa, Kapiak i wielu innych. U wylotu ulicy Narutowicza pod samochód prasowy dostał się Bański (Sarmata W-wa) na szczęście bez groźnych następstw. Kończy jednak etap na połączonym rowerze.

Po wymienionych na str. 1-ej 5-ciu kolarzach, dalsi zawodnicy minęli metę w następującej kolejności: Wojciech, Wandor, Paprocki, Janowski, Grzelak, Rzeźnicki, Piegat, Wyględa, Chrostek, Kapiak, Wojciechowski, Rozumek, Nowaczek, Gryn-

kiewicz, Bański, Olszewski, Trinkos (3:59,59 godz.)

Start do ostatniego etapu Łódź — Warszawa dzisiaj o godzinie 8-mej.

Bezpłatne przejazdy tramwajami

dla milicjantów

(Meh) Komisja Finansowo — Budżetowa zgłosiła na plenum MRN wniosek o przyznanie funkcjonariuszom MO prawa bezpłatnego korzystania z miejskich środków komunikacyjnych. Przejazdy bezpłatne będą przysługiwać tylko milicjantom umundurowanym i posiadającym znak MO na ramieniu.

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza

z odpowiedzialnością udziałami

w Wałbrzychu

ul. Legnicka 2

tel. 11-55, 11-30

Sklepy własne:

ul. Rycerska 5

ul. Roli Żymierskiego 2

ul. Legnicka 2

Mieroszów, ul. Stalina 26

Sprzedż masła, serów, maślanki, twarogu i jaj oraz mleka kartkowego. 9672

Spółdzielnia Spożywców Pracowników Komunikacyjnych w Wałbrzychu

Biuro Spółdzielni mieści się przy ul. Niepodległości Nr 162, pokój 3, 7, 8, telefon 117

Sklepy Spółdzielni mieszczą się w dwóch skupiskach kolejowych: WAŁBRZYCH PODGÓRZE, dwa sklepy towarów przydziałowych — jeden wolnorynkowy.

Sklep Nr 1 wolnorynkowy Niepodległości 160

Sklep Nr 2 przydziałowy Niepodległości 174

Sklep Nr 3 Piekarnia Chleba Przydziałowego Niepodległości 160

WAŁBRZYCH STARY ZDRÓJ

Sklep Nr 4 przydziałowy Czerwonej Armii 26 k. tel 1865

„ „ 5 wolnorynkowy Czerwonej Armii 26 a

„ „ 6 Rozdział mięsa przydziałowego Czerwonej Armii 26

„ „ 7 Pocztowa 12 (wolnorynkowy)

„ „ 7a Piekarnia chleba przydziałowego.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — w niedzielę, dn. 28-go bm. godz. 15-ta opera narodowa St. Moniuszki „Halka“. W roli Halki wystąpi Irena Wojtaszewska.

PAŃSTWOWY TEATR DOBROŚLA — w niedzielę, dn. 28-go bm. godz. 19-ta „Cyrulik Sewilski“ czyli „Daremną Przewrotność“ komedia w 4-ech aktach Beaumarchais z Jerzym Bukowskim, Godlewskim, Herba, Jankowską, Karczewskim, Pietraszewiczem, Serwińskim, Słojkowskim oraz Jerzym Waldenem.

TEATR POPULARNY — w niedzielę dn. 28-go bm. godz. 19-ta, występ Xenii Grey i Stefana Sojeckiego.

TEATR LALKI I AKTORA — w niedzielę 28-go bm. o godz. 12 i 16-tej w dowidoku kukielkowe wg: Disney'a „Trzy świnki“, w II-iej części A. Świrszczyńskiej „Biedulka“, sztuka muzyczna — śpiew i tańce.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9 — 20-tej „Hiszpania — kraj heroicznych walk i zmagania“, ul. Gen. Świerczewskiego 27.

Kina

„ŚLĄSK“ — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. radz. „Lermontow“.

„WARSZAWA“ — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Złote wrota“.

„ODRA“ — ul. Kołłątaja 32, film prod. ang. „Zwycięzcy stepów“.

„POLONIA“ — ul. Zeromskiego 53, film prod. radz. „Pewnej nocy“.

„TECZA“ — ul. Kościuszki 177, film prod. radz. „Syn pułku“.

Radio

NIEDZIELA, 28 września 1947 r.
7.00 Koncert życzeń. 8.00 Dziennik i przegląd prasy. 8.20 Program. 8.28 Koncert. 8.50 Pog. Zw. Pols. Rodz. Radiow. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. region. 11.00 Aud. ZSCH. 11.20 Koncert reklam. 11.38 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał. 12.05 Konc. muz. radz. 13.30 „Na dzień Spółdzielczości“. 13.40 Aud. dla świetlic wiejsk. 14.25 Chwila Biura Stud. 14.30 Zag. radiowe. 14.40 Teatr Wyobraźni. 15.20 „Opowiedział dzieciom siostrę“. 15.40 Recital śpiew. 16.02 Stud. 16.37 Muz. 16.45 „Muzea, zbiory sztuki w Leningradzie“. 16.50 Z poezji Broniewskiego. 17.00 „Podw. przy mikr.“. 18.15 Recenzja. 18.25 Aud. rozryw. — 18.50 „Moja Warszawa“. 19.00 Francja przemawia do Polski. 19.30 Odbud. Atelier film. 19.50 Koncert. 20.30 „Dla każdego coś miłego“. 20.57 Sygnał. — 21.00 Dzień. wiecz. 21.30 Muz. 22.05 Sport. 22.15 Koncert. 21.30 Muz. 22.05 Sport. 22.15 Koncert. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Sport. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń.

PONIEDZIAŁEK, 29 września 1947 r.
6.05 gimn., dziennik, muz. i program. 6.37 Sygnał. 7.00 Koncert życzeń. 7.15 Wiad. poran. 7.30 Koncert życzeń. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 5 pieśni kaszub. 12.30 „Przejdźcie z paszy jesien. na zimowe żywienie bydła“. 12.40 Pieśni i muz. ze Śląska. 13.00 Spacerujemy po pozn. Ogródzie Zoolog. 13.10 Konc. rozryw. 14.00 Inf. Polsk. Połudn. 14.15 Inf. 14.17 Sport. 14.20 Koncert życzeń. 14.40 „Człowiek i praca“. 15.00 Konc. życzeń. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 Utwory Mussorgskiego. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Polska muz. fortep. 16.40 Radiowy kalendarz kult. histor. 16.50 Sport. 17.00 Melodie operet. — 17.35 Skrzynka ogólna. 17.45 „W leśniczówce nie masz chleba“. 18.00 Doln. Rada Nar. 18.10 Koncert. — 8.48 „Listy i programy“. 19.00 „Spółdzielczość w służbie robotnika“. 19.10 „U naszych przyjaciół“. 19.30 Aud. kamer. 20.00 „W stulecie urodzin Bałuckiego“. 20.15 Muz. polska. 20.59 Sygnał. 21.00 Dziennik wiecz. 21.55 „Nowalnica“ III Erenburga. 22.10 Sport. 22.15 Konc. rozryw. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro 23.20 Koncert życzeń.

Nocne dgzury aptek

Pod „Gwiazdą“ — ul. Stalina 67
„ „ „Lwem“ — Pl. Słoneczny 2.
„ „ „Aniołem“ — Szczytnicka 28.
„ „ „Mewami“ — Partyzantów 25.

Z ubiegłej doby

Kradzież w stołówce

(Za) Stanisława Mikuczyk jedząc obiad w stołówce PaFaWag-u zawiesił torebkę i płaszcz na wieszaku obok stolika. Przedmioty te zginęły w niewyjaśniony sposób. Na szczęście Mikuczyk nie miał w torebce żadnych ważnych dokumentów ani pieniędzy.

Nie chciał płacić — będzie siedział

(Za) Właściciel sklepu spożywczego Ignacy Pakala nie uiszczał rachunku za pieczywo pobrane od Władysława Kryczki. Ponieważ Pakala mimo upomnień nie zdradzał chęci zapłaty za towar, Kryczka oddał sprawę Milicji, która zatrzymała dłużnika i sprawę przekazała sądowi.

HOTEL POLONIA

Opole, ul. Odrodzenia 7

RESTAURACJA • KAWIARNIA • DANCING

Kuchnia wyborowa

K 3646

Ceny przystępne

wódki • likiery • wina • piwa

MŁYN SPOŁEM

w PEŁCZNICY

Prowadzi przemiał zbóż,

własny magazyn
przy stacji kolejowej

w Swiebodzicach

Młyn pracuje na trzy zmiany

Nr telef. 441 Pełcznic a

K 3636

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

z odp. udz.

„PIONIER“

Swiebodzice - Dolny Śląsk

Rynek 4 wraz z Zarządem III p. Nr telef. 509

Sklepy Spółdzielni „Pionier“ mieszczą się:

- Sklep główny — Dom Towarowy: — Rynek 4,
Dział — spożywczy
„ — Kolonialno delikatesowy,
„ — P.M.S.
„ — Tekstylny
- Podhurtownia P.M.T. — Rynek 3.
- Sklep (spożywczy) — aprowizacyjny dla całego miasta.
- Sklep (spożywczy) — Strzegomska 29.
- Magazyn — Strzegomska 14.
- Magazyn węgla — Sienna
- Warsztat mięsny i sklep — Kolejowa 7.
- Sklep spożywczy — Stalina 41 (otwarcie w październiku.)
- Magazyn — Strumykowa 7.

Głównym kierownikiem Spółdzielni „Pionier“ jest ob. Helbicki Józef, zastępcą i kierownikiem handlowym ob. Jedliński Kazimierz.

9673

28 września 28

Dzień Spółdzielczości

Po raz 3-ci w Polsce

pod tęczowym sztandarem

Już trzeci raz obchodząc będziemy po zakończeniu wojny Święto Spółdzielczości. Dnia 30 września 1945 r. Prezydent R. P. Bolesław Bierut w przemówieniu swoim do członków i pracowników spółdzielczości polskiej powiedział „Spółdzielczość i demokracja — to pojęcia nierozdzielne. Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość osiąga zadania podstawowe w ogólnokrajowym życiu gospodarczym i kulturalnym. Ogrom tych zadań jest nieograniczony nieczym — poza zdolnością samego ruchu do ich wypełniania”.

Spółdzielczość w Odrodzonej Pol- ogromnych rozmiarów i dzisiaj ece budować trzeba było niemal trudno wyobrazić sobie normalny



W sklepach spółdzielczych mnóstwo klientów.

o podstaw. W przeciągu trzech rozwój polskiego handlu i przem- lat aparat spółdzielczy rozwinięty się bez sektora spółdzielczego. Przy został na terenie całego kraju do wódcy ruchu spółdzielczego nienależycie zorganizowana spółdziel-

zamarnowali czasu wojny. W okresie okupacji powstały już pierwsze pa- ny rozwoju spółdzielczości. Wielu z nich z prezesem Marianem Rapac kim na czele nie doczekało wiele- ała swych myśli w czyn, zginęło śmiercią bohaterów.

5 CENTRAL SPÓŁDZIELCZYCH.

Natychmiast po zakończeniu dzia- lań wojennych powołano do życia 5 Central Spółdzielczych, a więc Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., Związek „Społem”, Bank „Społem”, Centralną Kasę Spółk Rolniczych, oraz Społeczne Przed- sięwzięcie Budowlane. Centrale te natychmiast przystąpiły do pracy, jednocześnie w swym ruchu 100 tysią- cy udziałowców. Jeszcze w roku 1945 powstało ponad 7.000 spółdziel- ni. Brak ludzi i brak środków materialnych stanowią w pierw- szym okresie poważną przeszkodę w rozwoju spółdzielczości, która dzięki zrozumieniu i pełnemu za- ufaniu ludności, została częściowo usunięta.

GROMADA ŚWIATEM WŁADA.

Jeżeli na starych terenach Polski spółdzielczość napotykała na pewne opory, na terenie Ziemi Odzyska- nych uzyskała ona od razu ogromne możliwości rozwoju. Rzecz zupełnie zrozumiała: specyficzne warunki ży- cia dyktowały tutaj konieczność cen- tralizowania wysiłków wszystkich osadników. Nigdzie tak bardzo, jak na terenie Dolnego Śląska, Zie- mi Lubuskiej czy Pomorza Zachod- niego, nie odczuwali ludzie koniecz- ności współzycia, konieczności twor- zenia jednej gromady. Sprawną aprowizację miast na Ziemiach Od- zyskanych zapewnić mogła tylko

Chodź z nami!

Chodź z nami! Ty co stoisz na uboczu życia,
Co krok swój zatracasz przemierzając próżnię,
Świat twój obey, daleki jest dzisiejszej prawdzie,
I nieczym się od bałki mydlanej nie różni.

Chodź z nami! Bo gromada mocne ma ramiona,
A braterstwo — wspólną troską — powięzła dłoń,
Bo jeden z nas za wszystkich — wszyscy za jednego,
Gotowi skoczyć w ogień i twej sprawie bronić.

Chodź z nami! Śmiało, z wiarą w lepsze, nowe Jutro
Po tęczowych szczytach latwa pięć się w górę,
Twe stopy nie ugrzęzną więcej w obcym błocie,
Horyzontu szczęścia nie przysłonią chmury.

Chodź z nami! Mamy miejsce na szerokim świecie,
Nasze bary podparły rusztowanie nieba,
Możemy zmieścić setki, tysiące, miliony,
W rozpostartych ramionach — w urodzajnej glebie.

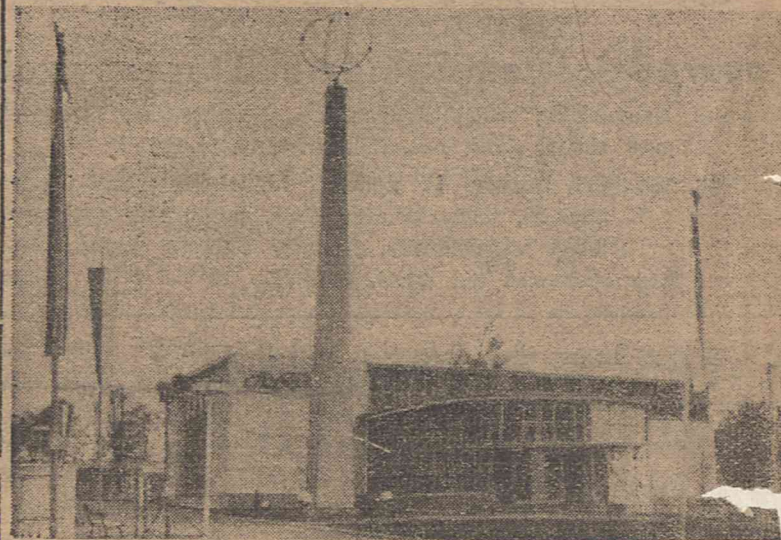
Spiesz się z nami na apel w porannym rozgwarze,
Gdy czas budzi dwa światy tęczy kolorami,
Byś nie zgubił szeregow młodej awangardy,
Idęcej w Wielką Jasność! Daj rękę! Chodź z nami!

J. MORACZEWSKA

nia aprowizacyjna. Wspaniale roz- winięty przemysł na tych terenach mógł zapewnić sobie zbyt towarów jedynie dzięki spółdzielniom han- dlowym. Osadnik i repatriant, za- ludniający opustoszałe wsie na Zie- miach Odzyskanych musiał mieć zapewnioną piekę, musiał mieć udostępnione tanie źródło zakonu zboża siewnego i narzędzi rolni- czych, musiał korzystać z kred- tów. Pozostawiony sam, zdany na

muszą rozwijać inicjatywę na tere- nie działalności politycznej, umyelo- wej i kulturalnej. Zagadnienie to jest specjalnie ważne, jeśli we- my pod uwagę, iż odnośnie placó kulturalne nie mogą służyć rzeczy- cierać wszędzie tam, gdzie docie- spółdzielca, gdzie odbiera dział- ność poszczególnych organiz- spółdzielczych.

Masowy charakter spółdzielczości. Jej szeroki wachlarz zainteresowań



Dla wspólnego dobra pracują spółdzielcze warsztaty pracy.

własne siły, nie mógłby nigdy w przeciągu 2 lat zagospodarować się, obsiać swego pola i aprowizować wielkich miast i ośrodków prze- myślowych.

To też nigdzie nie obserwujemy tak szybkiego rozległego rozwoju

jest zasadniczym postulatem demo- kratyczn i państwa. „Inaczej — jak powiedział Prezydent Bierut — nie wypełni ona swoich zadań, prze- stanie odgrywać właściwą rolę, straci swe znaczenie. Rola bowiem ruchu spółdzielczego polega właści-



Piękne stoiska mówią o działalności spółdzielczej.

ju spółdzielczości, jak właśnie a wie na uaktywnieniu gospodarczym terenach Ziemi Zachodnich. Kiedy w roku 1945 istniały tutaj zaledwie 652 spółdzielnie, w roku 1946 było ich już 1860, a w roku bieżącym liczba spółdzielni na Ziemiach Od- zyskanych przekroczyła już 2.000 zakładów.

I jeszcze jedno zadanie mają do spełnienia spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych. Zakres ich działal- ności nie może ograniczać się wy- łącznie do sektora przemysłowego i handlowego. W ślad za swoim roz- wojem gospodarczym, spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych mogą i

wielkich milionowych mas człon- ków spółdzielni, na wyrobieniu w nie! samodzielności w zakresie za- spakajania swych najżywniejs- szych potrzeb.”

L. GOL-

Spółdzielcy
tworzą
nowy Świat

CENTRALA GOSPODARCZA

„SOLIDARNOŚĆ”

Spółdzielnia z ogr. odpow.

Dom Towarowy Wrocław ul. Rynek 29
Sklep Nr 1 Wrocław ul. M. Stalina 35
Sklep Nr 2 Wałbrzych ul. Kościuszki 5
Sklep Nr 3 Legnica ul. Grodzka 18

poleca: **Ubrania męskie**
palta jesienne i zimowe
kapelusze, obuwie
bieliznę i trykotaże

SPECJALNE DZIAŁY: Meblowy, maszyn rolniczych
szczeciniarski Ceny niższe od wolnorynkowych

Członkowie Związków Zawodowych
Korzystają z 10% rabatu

SPRZEDAŻ HURTOWA: Wrocław Rynek - Ratusz 11/12 tel. 24-91

K 8529



Najnowocześniejszy sposób winobrania.



Winobranie w cichej, wrocławskiej rodzinie.

Okręgowy Oddział Przemysłowo - Rolny „SPOŁEM” we Wrocławiu

SPRAWOZDANIE

za okres od 1.I. — 15.IX.1947 r.

Działalność Oddziału w rzucie ogólnym obejmuje rozwój spółdzielczości wiejskiej reprezentowanej przez Gminne Spółdz. Sam. Chłopskiej, przez podniesienie przemysłu rolnego do poziomu odpowiadającego wymogom stawianym przez Państwo.

Na odcinku tym przy współpracy z Woj. Zw. Samop. Chłop. osiągnął Oddział następujące wyniki pracy:

REFERAT PRODUKCJI

Zawarto 250 kontraktów z rolnikami na hodowlę trzody chlewnej w ramach akcji Min. Apr. i Handlu. Postarczone Zw. Sam. Chłopskiej do rozprawienia pomiędzy rolników 4.947 koni sprowadzonych z Danii.

Zagospodarowano dwa stawy rybne przy Gm. Spółdz. Sam. Chłopskiej zapuszczając 1500 kg narybku karpia.

Zakupiono od Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej skórek futerkowych za ca 1,5 mil. zł.

W sezonie 1948 r. uruchomi się ko palnię torfu na terenie województwa, do czego poczyniono odpowiednie kroki.

Utworzono 4 kursy dla instruktorów torfiarskich, wikliniarskich i dla brakarzy skórek futerkowych.

REFERAT

WŁÓKIENNICZO-OLEJARSKI

Zakontraktowano pod uprawę roślin olejnych ponad 1.000 ha na terenie województwa.

Odstawiono ca 1.200 ton słomy lnianej i konopnej do 8 roszarni państwowych.

Zakupiono wełny owczej potnej i pranej za ca 200 tys. zł.

Zakupiono włośia konińskiego z grzyw i z ogonów za ca 35 tys. zł.

Wysłano do 3 dołnościaskich przetwórci państwowych ca 33 tony włókna i pakul lnu i konopi.

Zakupiono 73.103 kg nasion rzepaku, 12.248 kg nasion lnu, 4.218 kg nasion konopi i 1.139 kg nasion słonecznika.

REFERAT OGRODNICZY

Powołany do życia 1 lipca br. rozproszony na terenie wiejskim województwa środki ochrony roślin, opryskiwacze ręczne i taczkowe oraz narzędzia rolnicze i przybory pszczelarskie na łączną sumę 300 tysięcy złotych.

REFERAT

ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Zaopatrzył Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej w węgiel omlotowy i przemysłowy w ilości ca 2.000 ton.

Rozprowadza artykuły zagospodarowane między Spółdz. Samop. Chłopskiej, zaopatruje wieś w materiały budowlane i towary żelazne, oraz zaopatruje zakłady przemysłu rolnego Spółdz. Samop. Chłopskiej w sprzęt techniczny oraz w surowce (gorzelnie i młyny).

REFERAT MECHANIZACJI WSI

Uruchomił 10 ośrodków mechanizacji wsi przy Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej, zaopatrując je w 125 traktorów. Zaopatruje wieś w maszyny rolnicze. Przeszkala kandydatów na traktorzystów. Przeprowadza akcję zbiórki opuszczonych niemieckich maszyn rolniczych.

Z teki optymisty

Komunikat Spółdzielni Budowlanej

W najbliższych dniach zostanie ogłoszony projekt odbudowy Wrocławia. Projekt opracowany jest według planów Cezarego Baryki. Wykonanie projektów przy współudziale Fabryki Wagonów we Wrocławiu, Prąd Elektryczny z rzeki Nysy. Opracowanie projektów odbywa się w błyskawicznym tempie.

Przewiduje się, że na r. 1999 odbudowana będzie połowa rynku, a na rok 2000 — czwarta część ulicy Kości Zaułek.

Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa

K-3615

realizuje prawo

do należytego mieszkania dla każdego człowieka pracy w Polsce.

jako jeden z zasadniczych warunków zdrowia fizycznego i moralnego Narodu

»SPOŁEM«

Okręgowy Oddział Spożywczy we Wrocławiu

podaje do wiadomości

wszystkim Spółdzielniom oraz P.T. Odbiorcom

że w dniu 1, 2, 3 i 4 października b. r. magazyny i biura Oddziału będą nieczynne z powodu kwartalnego spisu towarów

Hurtownie PMT będą czynne bez przerwy

K-3605

„Unitas“

Spółdzielnia zarej. z odp. udz.
Wrocław, Plac Staszica 22

zaopatruje duchowieństwo i parafie na terenie Dolnego Śląska we wszystkie potrzebne artykuły liturgiczne

K 3612

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA

Z ODP. UDZIAŁ. WE WROCŁAWIU

Dom Towarowy ul. Rynek 31/32, telefon 35-76

PROWADZI

Piekarnię mechaniczną 26 sklepów
Rozlewnię piwa spożywczych
Wytwórnę wód 4 sklepy z wyrobami PMS
gazowych Sklepy rybne
LICZY 8.000 CZEONKÓW

K3606

Spółdzielnia Malarska

K 3599

przy Powiat. Radzie Zw. Zaw.
w DZIERZONIOWIE
ul. Limanowskiego 30. Telef. 23-85
wykonuje: lakierowanie aut, maszyn itp.
systemem natryskowym i piecowym
oraz szyldy, reklamy i dekoracje

„SPOŁEM”

Okręgowy Oddział Rolniczy we Wrocławiu
ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46
Adres telegr.: „OSPOŁROL”

TELEFONY:

Kierownictwo: 34-17
Dz. Ziemiopłodów: 34-16, 34-64
Dz. Zaopatrzenia: 32-41, 32-43

dokonuje

za pośrednictwem Spółdzielni terenowych

zakup: ziemniaków, wszelkich nasion strączkowych, olejnych, pasz, słomy, siana, ziół, (tel. Nr. 34-16, 34-64),

zadaje: wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, żelaza i galanterii żelaznej, nawozów sztucznych, produktów naftowych, materiałów budowlanych, środków ochrony roślin i środków opakowań (tel. 32-43, 32-41).

K-3609

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH

Oddział Wrocław, ul. Widok 10 tel. 559

dostarcza hurtowo
warzywa, owoce
i ich przetwory

Sprzedaż półhurtowa ul. Słodowa 38

Międzynarodowi Ekspedytorzy

C. Hartwig i S. A.

Oddział we Wrocławiu

został przeniesiony

K 3619

ul. Gen. Świerczewskiego 102, Grand Hotel

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Jedność Robotnicza”

KOWARY koło Jeleniej Góry

- 1) Posiada do natychmiastowej sprzedaży beczki dębowe o pojemności od 4 do 1000 litrów.
- 2) Dymiony o pojemności od 8 do 25 litrów.
- 3) Para koni wiek 9 lat (szpaki) oraz uprzęż wóz i sanie.

Jednocześnie poszukuje cukiernika - piernikarza.

Oferty proszę kierować na wyżej podany adres.

»S P O Ł E M«

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Oddział w Jeleniej Górze, Aleja Wolności 19

TELEFONY:

KIEROWNIK	28-40
Z-CA KIEROWNIKA	28-41
DZIAŁ SPRZEDAŻY	25-22
REF. ROLNY	28-43
REF. TRANSPORTOWY	25-23
HURTOWNIA P.M.T.	29-22
GARAŻE	30-21

Oddział prowadzi następujące działy

Hurtownia sprzedaż wyrobów P. M. T.
(Aleja Wolności 8)

Dział Zbożowy

Dział artykułów reglamentowanych
i wolnorynkowych

Dział Tekstylny

Dział Węglowy

Dział Materiałów Budowlanych

K 3603

Zaopatruje 40 spółdzielni miejskich i wiejskich

Czym jest Spółdzielczość?

Spółdzielczość jest jedną z pięknych form rozdzielania między ludźmi wspólnego dorobku.

Każdy z nas od urodzenia jest spółdzielcą. Mianowicie korzystamy wszyscy ze wspólnego słońca, powietrza i wody.

My spółdzielcy radujemy się w dniu 28 września, gdyż jest to święto wspólnoty.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odpowiedzialnością udziałami

Wrocław, ul. Tadeusza Kościuszki 76, tel. 34-51

SKLEP DETALICZNY - UL. FREDRY 5

Jako placówka powołana do zaspakajania potrzeb rolnictwa na terenie powiatu Wrocław, dostarcza wszelkiego rodzaju środki produkcji rolnej i artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym.

PROWADZI NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

- Nawozy sztuczne i środki ochrony roślin,
- Maszyny i narzędzia rolnicze,
- Nasiona i zboża siewne,
- Artykuły opałowe i pędne,
- Artykuły budowlane w jak najszerszym zakresie,
- Przedmioty użytku domowego,
- Otęrczy, kuchy, maczki pokarmowe oraz dostarcza artykuły premiowe za zboże.

Kupuje: zboże, nasiona i słomę

Spółdzielnia Zarobkowa

Inwalidów Wojennych R.P. z odp. udz. w Warszawie

Oddział Dolnośląski

Kierownictwo Oddziału we Wrocławiu

ulica Tadeusza Kościuszki 32

1) Dział zbiórki i skupu odpadków oraz złomu żelaza i metali:

- Grodzka Zbiornica Odpadków we Wrocławiu, ul. Tęczowa 11,
- Grodzki Skład Złomu Żelaza i Metali we Wrocławiu, ul. Robotnicza 16,
- Punkty Skupu odpadków oraz złomu metali we Wrocławiu:
 - ul. T. Kościuszki 36,
 - ul. Kamienna 27,
 - Wrocław - Leśna, ul. Średzka 41.
- Powiatowe Zbiornice Odpadków oraz Składy Złomu Żelaza i Metali w Legnicy, Świdnicy, Bolesławcu, Żeganiu, Lubaniu, Lubaniu, Szprotawie.

2) Dział Handlowy:

- Centralne magazyny, Wrocław, ul. Gwarna 6/8,
- Bazar Techniczny Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 27/29,
- Sklep włókienniczy „Tekstylny”, Wrocław, ul. Stalina 46,
- Bazar Szkła Użytkowego Fajansu i Porcelany Wrocław, ul. Złote Koło 7.

3) Dział Wytwórczy:

- Wytwórnia Win i Soków Owocowych w Łukanowie, pow. Oleśnica,
- Warsztat Mechaniczny Wrocław, ul. Gwarna 6/8,
- Dom Mody z działami: krawiectwo męskie, damskie, dziecięce, bielizniarstwo, konfekcja, galanteria, trykotarstwo, modniarstwo i kapelusznictwo Wrocław, ul. Stalina 46,
- Pracownia obuwnicza Wrocław, ul. Stalina 46.

K-3616

Spółdzielnia szczeciniarsko-szczotkarska

»SZCZECINA«

Dzierżoniów, ul. Klasztorna 7. Telefon 26-72

K. K. O. pow. Dzierżoniowski 112

wyrabia wszelkiego rodzaju szczotki
i zakupuje wszelkiego rodzaju włosie

końskie, bydlęce i szczecinę

K 3600

**Jesteś spółdzielcą -
odbuduj wspólnie Warszawę**

W dniu Święta Spółdzielczości

28 września r.b.
o godz. 11 rano

odbędzie się
uroczyste otwarcie

DOMU TOWAROWEGO

Centrali Gospodarczej
»SOLIDARNOŚĆ«
Spółdzielni z ogr. odpow.

WROCLAW
Rynek 29
róg ulicy Okawskiej

Sprzedaż rozpocznie się
dnia 29 września b. r. o godzinie 9-tej rano

K 3523

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego

Powierzyło zakup

**ziemniaków jadalnych
i fabrycznych**

po najwyż-
szych uprzą-
dkowa i wala-
nych cenach

z terenu woj.
Dolno-Śląskiego

Polskiej Spółdzielni Nasiennej w Poznaniu

Oddział we Wrocławiu, ulica Stalina 94. Telefon 2962

Prosimu P. T. Dostawców o oferowanie ziemniaków w partiach wagonowych

K 3618

Spółdzielnia
Spożywców

„JEDNOŚĆ
ROBOTNICZA”

w Górnej
Szkłarskiej Porębie
telefon 445

K 3601

Uśmiechnij się

Komunikat Spółdzielni

Zbierania Odpadków

Zarząd Spółdzielni uchwalił z okazji Dnia Spółdzielczości wszystkim członkom spółdzielni wypłacić dywidendy w formie najwłaściwszej. Mianowicie: w tych dniach odbędzie się wymiana odpadków na nowe rzeczy: za potłuczone szkła — członkowie otrzymają kryształowe seewisy, za stare żelazo — nowe piecyki gazowe, za potłuczone blachy — pianina i patefony.

Żądajcie wszędzie
„SŁOWO POLSKIE”

**CENTRALNE ZJEDNOCZENIE
SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁOWYCH R. P.**
Centrala w Łodzi ul. Zachodnia 68

ODDZIAŁY: Warszawa, Kraków, Łódź, Bydgoszcz, Katowice, Gdynia, Wrocław, Szczecin.

Obsługuje w zakresie zaopatrzenia i zbytu Spółdzielnie Wytwórcze i Pracy w Przemysłach: chemicznym, mineralnym, poligraficznym, papierniczym, radio-elektrotechnicznym, włókienniczym, skórzanym, spożywczym i Spółdzielnie usługowe.

ODDZIAŁ I DOM TOWAROWY WROCLAW,
ul. Szewska 61/62 konto czekowe B. G. S. 258.

K-3620

Spółdzielnia Spożywców, G. Z. P. H. z odp. udz.
„DOLNOŚLĄZAK”

W końcu maja 1946 r. z inicjatywy Z. S. S. P. H. w Katowicach i C. Z. P. H. utworzono Sp. Sp. „Dolnoślązak” z siedzibą centrali w Świdnicy. Sp. „Dolnoślązak” rozprowadza towary reglamentowane i wolnorynkowe wśród robotników Zakładów Z. P. M. O. Z. P. M. N. i Zjedn. Kop. Rudy Żelaznej, spotykając ze strony tych Zjednoczeń poparcie i duże zrozumienie dla ogromu pracy wykonywanej przez Sp. „Dolnoślązak” w związku z tym, iż Zakłady powyższe, są rozrzucone po całym terenie D/Śl., nierazko w miejscowościach z dala oddalonych od stacji kolejowych. W chwili obecnej Sp. „Dolnoślązak” posiada około 5.000 członków a aprowiduje liczbę dwukrotnie większą z członkami rodzin pracowników zatrudnionych w tych Zakładach. Zarząd Spółdzielni koncentruje wszystkie wysiłki by zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby robotnika otwierając punkty rozdzielcze tam, gdzie tego wymaga dobro ogólne — państwowo nie bacząc na rentowność tych sklepów Sp. „Dolnoślązak” posiada obecnie 15 punktów rozdzielczych, a w najbliższej przyszłości otworzy dwa nowe okolicy Bolesławca. Rozwój Sp. „Dolnoślązak” postępuje szybko naprzód prawdopodobnie, działalnością swą, obejmie jeszcze w roku bieżącym klady nowych Zjednoczeń będących już członkami. Z. S. S. P. H. K.

Spółdzielcy znaleźli się w pierwszej linii odbudowy

Jesienią 1945 r., kiedy w zniszczonym Wrocławiu zaczęło powstawać z gruzów i organizować się życie polskie, znalazła się grupa ludzi, reprezentujących różne partie polityczne, Związki Zawodowe i ugrupowania społeczne, która przewidyując przyszłe potrzeby mieszkańców miasta — pomyślała o założeniu Powszechnej Spółdzielni.

12 września 1945 r. nastąpiło otwarcie pierwszej na terenie miasta Wrocławia Spółdzielni Powszechnej. Początkowe miesiące znaczyły się niesłychanie ciężkim boryka-

niem się z warunkami (brak własnego lokalu, magazynów, transportu itp.).

Przy wydatnej pomocy „Społem” — Spółdzielnia zaczęła się stopniowo lecz równomiernie rozwijać. Już na dzień 1 stycznia 1946 r. tj. po półrocznej działalności, Spółdzielnia liczyła 843 członków i zatrudniała 50 pracowników, prowadząc już 9 sklepów, o łącznym obrocie na dzień 1. I. 1946 r. 3 i pół miliona złotych. W międzyczasie Spółdzielnia nie otrzymała odpowiedni lokal wraz z pomieszczeniami na maga-

zyny, następnie zaczęła organizować dział transportowy, pokonując stopniowo wszystkie przeszkody, stojące na drodze do pełnego rozwoju Spółdzielni.

Rok 1946 był dla naszej placówki przełomowym. W tymże roku Spółdzielnia uruchomiła dział produkcji, otwierając piekarnię mechaniczną, rozlewnię piwa i wytwórnię wód gazowych. Na dzień 1. I. 1947 r. obroty działu produkcji wynosiły około 9 milionów złotych. Piekarnia nasza była największą na całe miasto dostarczającą chleba przydziałowego (dzienny wypiek — 20.000 kg).

W dziale handlowym rozwój Spółdzielni stała wzrastał. Na 1. I. 47 r. Spółdzielnia liczyła już 18 sklepów spożywczych, 1 sklep rybny, 3 sklepy z wyrobami PMS. Nasze sklepy spożywcze były najważniejszymi ośrodkami w rozprowadzaniu towarów reglamentowanych. Obrót za rok 1946 przedstawia się następująco:

artykuły reglamentowane — 49.504.000 zł
artykuły wolnorynkowe — 396.371.900 zł

W czerwcu 1946 r. Spółdzielnia wyremontowała i uruchomiła Dom Towarowy. Początkowo zadaniem Domu Towarowego było rozprowadzanie wśród mas pracujących towarów reglamentowanych. Rok 1946 zaznaczył się właśnie sprzedażą artykułów tekstylnych, przydziałowych na karty odzieżowe.

Z biegiem jednak czasu możliwości Domu Towarowego okazały się o wiele większe i wprowadzono dział artykułów wolnorynkowych.

Liczbowo obroty Domu Towarowego za 2-gie półrocze 1946 r. wynosiły około 16 milionów złotych. Po uruchomieniu działu sprzedaży wolnorynkowej, obroty Domu Towarowego niepomniernie wzrosły i już za pierwsze półrocze 1947 r. wynosiły 45 milionów złotych.

Tytułem bonifikaty od zakupów otrzymali członkowie za czas od 31. 12. 46 r. ponad pół miliona złotych. W ramach uzyskanej nadwyżki uchwalą walnego zgromadzenia z dn. 3 sierpnia 1947 r. zostało dopisane do udziałów członkom, zapisanym do Spółdzielni w 1945 r. po 300 zł a zapisanym w 1946 r. po 200 zł.

Do dnia 31. 12. 46 r. Rada Nadzorcza odbyła 13 posiedzeń plenarnych, 7 posiedzeń Komisji Rewizyjnej, 1 posiedzenie Komisji Gospodarczej. Zarząd do dnia 31. 12. 46 r. odbył 67 protokołowanych posiedzeń.

Działalność Spółdzielni w pierw-

„Społem” we Wrocławiu

Okresowy Oddział Rolniczy „Społem” we Wrocławiu rozpoczął swą działalność na terenie Okręgu Dolno-Sląskiego w sierpniu 1945 r., mając do pokonania liczne trudności zród bardzo nieraz ciężkich warunków pracy w terenie, który należało od podstaw zorganizować.

W okresie swej dwuletniej działalności, Okr. Oddz. Rolniczy zaopatrzył rolnictwo dolnośląskie: w ramach Akcji Siewnych — w 134.867 ton zbóż siewnych, nasion i ziemniaków.

w ramach Akcji Nawozowych — w 18.000 ton nawozów sztucznych,

w ramach akcji „Przemysł dla wsi” — w towary i artykuły przemysłowe na sumę przeszło zł 70.000.000, niezależnie dostaw wolnorynkowych na kwotę około zł 250.000.000.

Zebrał w ramach akcji Świadczeń Rzeczowych — 43.000 ton różnych zbóż i 22.000 ton ziemniaków.

Rozprowadził na potrzeby reglamentowanego wyżywienia ludności 142.000 ton ziemniaków. W ramach obrotów wolnorynkowych Okr. Oddz. Rolniczy do końca czerwca 1947 roku dokonał obrotu 35.000 ton ziemniaków, w tym 12.000 ton ziemniaków.

Obroty Okr. Oddz. Rolniczego w drodze stałego rozwoju i rozszerzania zakresu działalności, wzrosły od zł 24.569.000 w roku 1945, zł 289.711.000 w roku 1946, do zł 1.172.383.000 w ciągu ośmiu miesięcy 1947 roku.

Hymn Spółdzielców

Oto staje nas wolnych gromada
Budowniczych, tworzących swój świat,
W którym złoty cieciec już nie włada
I nowego w nim życia tkwi lud.

Niech się niesie ten nasz bratni śpiew,
Do miast wszystkich, do sió i do gmin
I niech woła jak zew, że kto ziemi tej syn,
Ten niech staje w nasz szereg jak brat,
Z prochu dźwignąć ku słońcu ten świat.

Ze wspomnień Żeromskiego

Podczas rozgwarów roku 1905 byłem obecny w małym pokoiku na Chmielnej, gdzie esterej panowie mniej kwintnie ubrani zakładali redakcję czasopisma „Społem” z zamiarem szerzenia w kraju ruchu kooperacyjnego. Dziś ci sami jegomości mają poza sobą ogromne społeczne zjawisko, kilkaset zorganizowanych kooperatyw spożywczych, sklepy i składnice centralne. Mają nade wszystko zastępy fanatycznych zwolenników wśród ludzi, robotników, drobnomieszczaństwa i uświadomionej inteligencji, to znaczy nową zorganizowaną siłę narodową... Od najpospolitszego, najbardziej nieefektownego kłopotarstwa w sklepie stowarzyszenia spożywczego, gdzie wypadło przeważać pieprz, cukier i przeliczać paczki tytoniu, a zarazem umieć za pomocą wykładu przekonać i uspołecnić... przechodzili zmaganiem się, doskonaleniem metody i doświadczeniem, aż do tworzenia rozległych organizacji...

Poznali oni wszystkie tajniki i przesłpiegi istoty życia w najpotworniejszych warunkach ucisku, nauczyli się korzystać z liczących, niedostrzeżonych przez szpiega zuchelków działania i wyzyskiwać tę możliwość aż do ostatniej granicy. Co dało się wykonać, wykonane było dobrze. Żywoty całe dostojnych, pierwszorzędnych ludzi upływały w pracach pospolitych... w zabiegach stale rozszarpywanych i niszczonej... nikomu nie przyswiecała nadzieja kariery. Nie wdaje się tu w ocenę niczych mniemań, nie schlebiam żadnej zasadzie. Wspominam tylko z głębokim szacunkiem niepospolite charaktery, przypatrując się tym pom kultury prawdziwie dostojnym. Nie chcę wymieniać nazwisk, gdyż na tamtejszym terenie nie jest to w zwyczaj... Możemy dzisiaj ostoić nazwiska „panów mniej wykwiłtnie ubranych”, „dostojnych, pierwszorzędnych ludzi” — Romualda Mielczarskiego, dra R. Radziwiłłowicza.

Fragment ten zamieścił Żeromski w książce „Sen o szpadzie i chlebie”.

Okresowy Oddział Zbożowo-Młynarski „SPOŁEM”

Wrocław, ul. Bossak-Haukego 25, tel. 25-56

ZAKUPUJE

za pośrednictwem: własnych młynów, Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Oddziałów „Społem” — **zboża twarde** dla O. F. A. we Wrocławiu oraz **proso, kukurydzę i hreczkę** na własny rachunek

SPRZEDAJE: mąkę, otręby i kaszę

K-9008

S.K.T. Spółdzielnia Komunikacyjno-Transportowa

Wrocław, Plac Solny 9—Tel. 3581

WYKONUJE: transporty indywidualne i masowe oraz komunikację międzymiastową na liniach:

Wrocław — Dzierżonów a Wrocław — Wołów

PROWADZI WARSZTATY reperacyjne silników Diesla z uwzględnieniem napraw pomp wytryskowych przy ul. Powstańców Śląskich 22

K 3617

„SPOŁEM” Okresowy Oddział Przemysłowo-Rolniczy we Wrocławiu, ul. Kołataja nr 15

Prowadzi następujące akcje zlecone:

- 1) Akcja kontraktowania prosiąt,
- 2) „ „ upraw rolin oleistych,
- 3) „ skupu wełny, włosia, pakul i słomy lnianej,
- 4) „ skupu nasion rolin oleistych.
- 5) „ skupu skórek futerkowych.

KUPUJE: owoce, warzywa, skórki futerkowe, słomę lniań i nasiona oleiste

OWADZI: młyny szkoleniowe.

K-3610

„SPOŁEM”

FABRYKI WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

polecają ARTYKUŁY SPOŻYWCZE WŁASNEJ PRODUKCJI:

- 1) Browar w Brzegu, Nowe Domy 13, tel. Brzeg 47
- 2) Browar w Nowej Rudzie, tel. Now. Ruda 398
- 3) Browar w Miedziance, tel. Janowiec 210
- 4) Zakłady wytwórcze, Wałbrzych, ul. Moniuszki 29 telef. 14
- 5) Fabryka Cukierków we Wrocławiu ul. Ciepła 17 a telef. 31 — 70
- 6) Fabryka Przetworów Warzywnych w Brochowie k / Wrocławia, ul. Graniczna 6, tel. Brochów 9 K 3611

Płwa najlepszej jakości,
ocet, musztardę, surówki, soki, owocowe,
cukierni twarde i nadziewane w wielkim wyborze.
kapustę kiszoną, ogórki (w beczkach puszkach), komi-szony, pikle

Powszechny Dom Towarowy w Dzierżonowie

Plac Wolności 17, telefon 21-83

poleca wyborowe artykuły spożywcze, cukiernicze, chemiczno-kosmetyczne, gospodarstwa domowego, **monopolowe** oraz

towary tekstylne, galanteryjne i konfekcyjne różnych asortymentów

Sprzedaż odbywa się w godz. 9-13 i 15-18

K-3593

„SPOŁEM”

Związek Gosp. Spółdzielni R. P.

ODDZIAŁ WŁÓKIENNICZY

we Wrocławiu, ul. Kościuszki Nr 131/133

Zaopatruje Spółdzielnie woj.

wrocławskiego we wszelkie

towary włókiennicze z akcji

„Przemysł dla wsi”, „Skupu zboża”

i komercyjne oraz rozprowadza w/g rozdzielników Ministerstwa Aprowizacji obuwie i towary reglamentowane oraz z dostaw U.N.R.R.A.-y

K 3607

Ziemniaki, Warzywa i Owoce

dostarczamy wagonowo i w mniejszym hurcie po cenach najniższych

Polecamy z własnych przetwórní: doskonale ogórki konserwowe w puszkach, pastę pomidorową sześciokrotnie zgęszczaną, marmoladę oraz ogórki i kapustę kiszoną w beczkach

Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza Samopomoc Chłopska — Wrocław, tel. 36-73

Biura i Główny Punkt Sprzedaży — Sienkiewicza 8
Sklep Nr 1 — Kółkajata 30
Sklep Nr 2 — Sienkiewicza 89

Spółdzielnia Pracy „AUTOTRANS“

Z odp. udz. w WAŁBRZYCHU
ul. Rycerska 3 (róg Rynku i Gdańskiej)

TEL. 17-66 ZAWIADAMIA TEL. 17-66
ZE USKUTECZNIA PRZEWOZY TOWARÓW WŁASNYMI SAMOCHODAMI CIĘŻAROWYMI TAK W MIEŚCIE, JAK I MIEJSCOWOŚCIACH

Park samochodowy Spółdzielni został powiększony stosownie do potrzeb klientów.
Roczną działalność placówki „Autotransu“ zaskarbiła sobie wśród społeczeństwa Ziemi Odzyskanych zasłużone uznanie, ponieważ tak pod względem fachowości jak i szybkości wykonanych zleceń stała na wysokości zadania.

W dalszym ciągu dążą oni konsekwentnie do udoskonalenia swej działalności licząc na poparcie ze strony szerokiego społeczeństwa: 9678

„SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA“

w WAŁBRZYCHU
przy ul. Stalina Nr 54 telefon 458

poleca:
warzywa - owoce - kwiaty
nasiona - preparaty chemiczne

Kupno-sprzedaż-pośrednictwo

w pracach ogrodowych i t. p.
Po reorganizacji wznowiona działalność

Spacerem

po Wrocławiu

W mieście rzucamy się nam w oczy afisze, reklamujące bądź to Święto Winoobrania w Zielonej Górze, bądź też „Dzień Spółdzielczości“ we Wrocławiu, przypadające na ten sam dzień 28 września.

Ci, którzy są sympatykami spółdzielczości, a jednocześnie nie pogardzą winną latoroślą w stanie płynnym, są w rozterce. Co wybrać? Być duszą we Wrocławiu, a ciałem w Zielonej Górze?

W czasie rozmaitych uroczystości lubimy zarządzać t. zw. ciszę czyli „milczenie ku czci“.

Otóż na pewnym zebraniu Ligi Kobiet, jakaś złośliwa przewodnicząca zarządziła „trzyminutowe milczenie“.

Na drugi dzień, połowa członkiń wystąpiła na znak protestu z organizacji. Tak długo milczeć...

Podobno na innym „mieszanym“ już zgromadzeniu przewodniczący zarządził:

— Trzyminutowe milczenie dla pań, jednodominutowe dla pań. Groź.



— Tatusiu, prawda, że jestem lepsza od naszej pokojówki Zuzi?...
SPORT i WZIASY

W jakich godz. będą otwarte

(K-) Począwszy od 1 października do 31 marca 1948 r. sklepy i budki spożywcze, piekarnie i wędliniarnie winny być otwarte — według zarządzenia Pełnomocnika Rządu R. P. na m. Wrocław — od godz. 8-ej do 19-ej; restauracje, bary, jadalnie, cukiernie, kawiarnie, kioski uliczne, sprzedawcy gazet i pa-
8-ej do 21-ej, inni: lanteria, artykuły ne, żelazne, białe, godz. 8-ej do 19-ej; rze obiadowej ob W soboty i dn-
twarcie sklepów

GÓRNI SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCZA PRACOWNIKÓW KOPALNI „BIAŁY KAMIEŃ“ z odp. udziałami w Wałbrzychu

BIURA SZYB „WANDA“ ul. Reja 563 - 156 - 157

Sklep Nr 1	B. K.	Traugutta 35
" " 2	B. K.	Traugutta 84
" " 3	Nowe Miasto	22 Lipca 148
" " 4	Stary Zdrój	Czerw. Armii 53
" " 5	B. K.	Dworcowa 7
" " 6	B. K.	Reja 29 a
" " 7	Ustroń	Traugutta 117
" " 8	Wałbrzych	Adama Piłs 4
" " 9	B. K.	Traugutta 27
" " 11	B. K.	Niepodległości 4
" " 12	B. K.	Traugutta 64 (sklep)
" " 14	Stary Zdrój	Czerw. Armii 46
" " 15	Rysinów	Wiejska 27
" " 16	Stary Zdrój	Pocztowa 5
" " 17	Solice Dolne	Mickiewicza 1
" " 18	Zdrójowiec	Piastowska 33

PIEKARNIE

1. Biały Kamień	Traugutta 74
2. Biały Kamień	Traugutta 27
3. Stary Zdrój	Czerw Armii 60
4. B.K.	Dworcowa 1
5. Stary Zdrój	Sniadeckich 4
6. Podgórze	Świdnicka 8

WARSZTATY

Krawiecki — męski Stalina 59
Krawiecki — damski w budynku Zarządu szyb
Fabryka Lemoniady i warsztat szewski

„Spółdzielczość i demokracja — to pojęcia Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość zadanie podstawowe w ogólnie - krajowym życiu darczym i kulturalnym“.
Bolesław

Powszechna Spółdzielnia Spożywcza Świdnica, Jadwigi 1, tel. 21

Sklep Nr 1	Jadwigi 1 tel.
" " 2	Miedziana 26
" " 3	Westerplatte 8
" " 4	Daszyńskiego
" " 6	Nowotki 4
" " 8	Zymierskiego 3
" " 11	Nowotki 3

Poleca po cenach najniższych wszelkie artykuły: miodne, wina owocowe i gronowe, miód naturalny, szej produkcji, nabiał, kosmetykę, mydła do prania, kuchenne itp.

SKLEP Nr 5 ZYMIERSKIEGO 10
mięso wieprzowe, wołowe i wszelkiego rodzaju wędliny.

SKLEP Nr 7 RYNEK 17 TEL. 30-60
bogato zaopatrzony w materiały ubraniowe, sukienki, czosy, jedwabie, welny, bawełny, chustki, szaliki, naci i maszynowe, rymarskie, dodatki krawieckie, firanki, wstania gotowe, konfekcja damska, męska, dziecienna itp. ten prowadzi również sekcję „Przemysł dla Wsi“.

Nasi Szanowni odbiorcy gmin i wsi przy kupnie tych rów proszeni są przedstawiać zaświadczenia wójtów lub sów.

SKLEP Nr 10 WESTERPLATTE 16 TEL. 20-84
farby, pokosty, emalie, lakiery, litopon, kreda szlamowa, ry, oliwy, artykuły malarskie, chemiczne itp.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-K

z odp. udz.

w Wałbrzychu, ul. Gdańska 2, tel. 6-82

Prowadzi skup nasion oleistych i strączkowych oraz Dostarcza rolnikom maszyny, narzędzia rolnicze oraz zamienne, nawozy sztuczne, artykuły gospodarskie, żelazo, pasze, towary tekstylne i t. d.

Magazyny: przy ul. Pocztowej i przy Starym Zdroju

Sklepy: przy ul. ...

„SPOŁEM“

Oddział Gospodarczy Spółdzielni RP.

Oddział w Wałbrzychu

BIURA:

ul. 22-go Lipca Nr 12

telefony: Kierownik Oddz. 12-39

Referat transport. 5-57

Hurtownia PMS 3-42

Hurtownia PMT 1-95

(biura i magazyn —

ul. Parkowa 7)

Centrala telefoniczna 8-73 i 8-74

łączy z kierownikiem, zastępcą, sprzedażą, księgowością.

Oddział prowadzi działy: spożywczy, wolnorynkowy, towarów reglamentowanych, tekstylny, PM Sol, PMZ, PMS, PMT
Spółdzielnie mogą korzystać z transportu Oddziału.

„Spółdzielczość i demokracja to pojęcia nierozdzielne. Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość osiąga zadania podstawowe w ogólnokrajowym życiu gospodarczym i kulturalnym“.

(Bolesław Bierut)

„Najlepszym umocnieniem niepodległości jest świadomość i czyn, postawa obywatelska szerokich mas ludu polskiego, znajdująca swój wyraz w dziedzinie gospodarczej — w ruchu spółdzielczym“.

(Marian Rapacki)

„Społem“ to nie tylko organizacja gospodarcza, która kupuje, sprzedaje, magazynuje i t. p. „Społem“ to ruch społeczny, zmierzający do wychowania nowego człowieka, świadomego dokonywujących się przeobrażeń społecznych i politycznych oraz biorącego aktywny udział w tych przeobrażeniach“.

(Jan Zerkowski)

Spółdzielnie pracy w województwie wrocławskim

Wielkość tysiąca spółdzielni w województwie wrocławskim się dotychczas 165. Liczba ta nie jest stała, gdyż do założenia spółdzielni potrzeba jest wielu warunków. Liczba ta nie jest stała, gdyż do założenia spółdzielni potrzeba jest wielu warunków. Liczba ta nie jest stała, gdyż do założenia spółdzielni potrzeba jest wielu warunków.

Spółdzielnia Spożywców w. Kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu

przeniesione na ul. Moniuszki 25, tel. 903
Spółdzielnia kop. „Bolesław Chrobry”
znajdują się:

- Nr 1 — ul. Moniuszki 35
- Nr 2 — „Mickiewicza 44
- Nr 3 — „Gdańska 3
- Nr 4 — „Piotra Skargi 46
- Nr 5 — „Sobięcin, 1-go Maja 20
- Nr 6 — ul. Roli Zymierskiego 64
- Nr 7 — ul. 22-go Lipca 31
- Nr 8 — „Pełcznica, Kościuszki 39
- Nr 9 — ul. Skarżyska 12 (szyb. „Maria“)
- Nr 10 — Nowy Gaj, ul. Niepodległości 12
- Nr 11 — Stary Gaj, ul. Wałbrzyska 10
- „Głęboki” — ul. 22-go Lipca 180
- „Kopieński” — ul. Przemysłowa 2

termie, Pantostaty, Aparaty i części
cenne, „Solluksy”.

— Sprzedaż — Naprawa

„ZETHA”

M. Brzezińska 3, tel. 23-02

K-3624

Spółdzielnie Warsztatów Mechanicznych

Spółdzielnia Pracy z odpow. udziałami

Wałbrzychu, ul. Jagiellońska 3

przedaży — ul. Sienkiewicza 3, tel. 20-84

Elektrotechn.-Samochod. i naprawy oraz regu-
lacji zespołów wtryskowych do motorów Die-
— ul. Ratuszowa 22, tel. 17-93

kanizacji opon i detek — ul. Bohaterów
tata 20, tel. 20-67

cesjonowanie handlu

Art. I ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwole-
nieniu przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wy-
konawstwo handlowe (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 220) od-
nosi się od 1 października do 15 listopada 1947 r. wery-

WIAZKI WERYFIKACJI SĄ ZWOLNIONE:

Pracowni państwowe samorządu terytorialnego i spół-
dzielni prowadzone są przez zarządy odpowiednich przed-
siębiorstw będące pod zarządem państwowym,
handlowe, w których więcej niż połowa kapitału zakła-
dowego należy do Skarbu Państwa lub przedsiębiorstw państ-
wowych,
przemysłowe i rzemieślnicze, jeżeli dokonują sprze-
dazy własnych wyrobów z pomieszczeń ściśle związanych z za-
kładem wytwórczym, o ile nie mają obowiązku wykupienia
oddzielnej karty rejestracyjnej (art. 9 dekretu z dn. 21. 12. 1945 r.
podatku obrotowym Dz. U. R. P. z roku 1946, Nr 3, poz. 23),
dostawcy gospodarstw rolnych sprzedający wytwory swego
gospodarstwa.

Wszyscy inni wykonujący jakiegokolwiek czynności handlowe z tytu-
łu pośrednictwa czy usług winni się weryfikować.
W celu dokładnego omówienia spraw związanych z weryfikacją,
Powiatowego Stowarzyszenia Kupców Polskich w Wałbrzychu
na dzień 5 października 1947 r. (niedziela), godzina 11,30
w gm. i Liceum Handlowego w Wałbrzychu, ul. Stalina nr 5

ZEBRANIE INFORMACYJNE

Wszystkich kupców z miasta i powiatu obowiązkowa.
W dniu będą sprzedawane druki weryfikacyjne.
Wzywamy kupców, że ukazały się w sprzedaży cen-
ników i marż zarobkowych, które są do nabycia w Redakcji
„Tygodnika Wałbrzyskiego”, ul. Kopernika nr 1.
Przypominamy kupcom o obowiązku posiadania cennika na arty-
kuły spożywcze wydawanego przez Komisję Cennikową. O terminie
wystawienia cennika prosimy informować się w Redakcji „Tygodni-
ka Wałbrzyskiego”.

POWIATOWY ZARZĄD
STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH
WAŁBRZYCHU

go współdziałania, a nie zawistnej
konkurencji i współzawodnictwa
jest motywem zgodnego działania
zespołu związanego wspólnością
interesów i warsztatu.

Duża jest liczba zawodów rze-
mieślniczych, które nie wymagają
oparcia o duże zakłady fabryczne.
Również może być wiele warszta-
tów rzemieślniczych prowadzonych
przez zespoły spółdzielcze.

W dziedzinie spółdzielni pracy
zanotowano po wojnie intensywny
ruch organizacyjny. Nie ma dzisiaj
prawie rzemiosła lub zawodu, któ-
ryby nie znalazł swego odpowied-
nika w organizacji spółdzielni
pracy.

Na terenie województwa wroc-
ławskiego z końcem 1946 r. było
111 spółdzielni pracy, w ciągu pół-
roczną br. przybyły 54 spółdzielnie.

Obecnie istnieje 105 spółdzielni
t. zw. przemysłowych, do których
zalicza się spółdzielnie prowadzące:
warsztaty rzemieślnicze: krawie-
ckie, szewskie, tkackie, trykotar-
skie, piekarskie, masarskie, stolar-
skie, ślusarsko-mechaniczne, bu-
dowlane, elektrotechniczne, szpeci-
niarskie, przetwórstwa owoców i
warzyw.

Jest 44 spółdzielnie pozaprze-
mysłowych, za jakie uważa się: komu-
nikacyjno-transportowe, instalacy-
jne, montażowe, gastronomiczno-
hotelarskie, turystyczne, fryzjer-
skie, radiotechniczne, nawet lekar-
skie i inne.

Samodzielni rzemieślnicy zrze-
szają się w pomocniczych spół-
dzielniach dla ułatwienia sobie za-
opatrywania się w surowce i mate-
riały oraz zbytu swej produkcji.
Takiemi spółdzielni pomocniczych
w rzemiośle jest dotychczas 8. Poza
tymi spółdzielniami istnieją jesz-
cze spółdzielnie mieszkaniowe, bu-
dowlano-mieszkaniowe i admini-
stracyjno-mieszkaniowe.

Spółdzielnie pracy w swej różno-
rodności spełniają doniosłą rolę w
dziedzinie zagospodarowania Ziemi
Zachodniej. Obejmują one 136 zakła-
dów gospodarczych, t. j. 85 warszta-
tów wytwórczych i 51 sklepów róż-
nych branż. W zakładach tych
znajduje zatrudnienie 4.250 pracow-
ników, w czym 3.058 członków i
reszta kandydatów na członków.
Produkt oraz usługi wykonane
przez tych ludzi w ciągu 1-go pół-
roczia br. szacuje się na 400.000.000
zł., a do końca roku prawdopodobnie
osiągną miliard zł.

Ciągle zgłoszenia nowych zespó-
łów spółdzielni pracy świadczą o
atrakcyjności i życiowej przydat-
ności tego rodzaju przedsiębiorstw.
Na ogół pracownicy-członkowie
znajdują w nich zupełnie dobre wa-
runki pracy i płacy, a społeczeń-
stwo poważnych i solidnych wyko-
nawców. (—) E. DOMAŃSKI

Najwyższej jakości SLEDZIE

matiasy, szkockie, uliki, pocztowe w
bezkach, półbezkach, puszkach i na
kilogramy

o r a z K O N S E R W Y
w dużym wyborze po cenach
Konkurencyjnych

poleca

„SANDACZ”

Wrocław, ul. Stalina 86, K 3621

Spółdzielnia Krawiecka

«Nowe Życie»

przyjmuje wszelkie prace weho-
dzące w zakres krawiectwa męskie-
go, damskiego, trykotarskiego i su-
kiennego. Świdnica, ul. Piotrkow-
ska 19, K 3638

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM kompletne urządzenie fa-
bryki lemoniady. Pisemne oferty:
Pruszków, Mickiewicza 4 — 7 Woj-
ciechowski. K 3231

MEBLE sprzedam pilnie, poważnym
reflektantom. Karłowice, Ujejskiego
nr. 28. 9609

«PIONIER» POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Wałbrzychu

PROWADZI DZIAŁY: spożywcze, tekstylne, gospodarstwa dom.,
chemiczny, zaopatruje w towary: wolno-
rynkowe i reglamentowane członków i
nieczłonków Spółdzielni w swoich sklepach:

W Dzielnicy Śródmieście:	Nr 1 Gdańska 8
„ „ „	Nr 5 Rynek 10
„ „ „	Nr 6 Moniuszki 14
„ „ „	Nr 8 Słowackiego 14
„ „ „	Nr 11 Moniuszki 29
„ „ „	Nr 12 Stalina 4
„ „ „	Nr 15 Słowackiego 23
„ „ „	Nr 19 Sienkiewicza 10
„ „ „	Nr 26 Słowackiego 1.
W Dzielnicy Nowe Miasto:	Nr 3 Zymirskiego 39
„ „ „	Nr 7 22 Lipca 130
„ „ „	Nr 13 Zymirskiego 62
„ „ „	Nr 17 22 Lipca 115.
W Dzielnicy Podgórze:	Nr 4 Niepodległości 185
„ „ „	Nr 10 „ 154
„ „ „	Nr 14 „ 119
„ „ „	Nr 18 „ 27.
W Dzielnicy Stary Zdrój:	Nr 2 22 Lipca 2
„ „ „	Nr 16 Czerw. Armii 46
W Dzielnicy Biały Kamień:	Nr 24 ul. Niepodległości 2.

9676

KAPELUSZE kapeliny, stożki, hurto-
we sprzedaż J. Nutkiewicz i S-ka
Łódź Piotrkowska 16 w podwórzu
K-3347

SPRZEDAŻ WÓZKÓW dziecięcych
najlepszych fabryk CHWILCZYŃSKI,
ceny przystępne, Wrocław Pomorska
nr 20 Galanteria Metalowa. 9432

WÓZKI DZIECIĘCE
ceny najniższe poleca
„Halszka” Wrocław
Gen. Świerczewskie-
go 50 9536

UDZIAŁ w spółce (50 proc.) branża
radiotechniczna sprzedam. Wrocław,
Żeromskiego 37 m. 3, godz. 19 — 21.
9627

FABRYKA Cukierków i czekolady
„Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31 po-
leca: cukierki karmelki i czekolady
w dużym wyborze. Wysyłamy za za-
liczeniem. Cennik na żądanie. K-3283

POPIELICOWE futro sprzedam. Zgło-
szenia „Słowo Polskie” pod „9639”
9639

KOTA kupię zaraz. Zgłoszenia kiero-
wać: Stalina 27, Kolektura. 9694

UWAGA! Zakłady Rentgenowskie, Sa-
natoria. Blony prześwietleniowe zużyte
kupię. St. Karpinski, Warszawa-Oke-
cie, ul. Kazimierza Wielkiego 18 — 8.
K 3641

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Ro-
bót Komunikacyjnych Oddział we Wro-
cławiu zakupi ciągnik z dwoma przy-
czepkami opony samochodowe 450x17
lub 475x17. Oferty prosimy składać w
biurze Oddziału ul. Gen. Kłaziewicza
nr. 19. 9728

JADALNY, gabinet męski kompletny,
stan dobry, kupi F. Orzechowski. Ola-
wska 81. K 3664

KARTONY (pudełka) większe, kupię,
Mikołaja 81, I piętro. 9743

POSAD POSZUKUJĄ

STENOTYPISTKA-maszynistka przy-
jmuje pracę na popołudnie. Zgłoszenia
„Słowo Polskie” pod „9697” 9697

MALARZ pokojowy lakiernik przy-
jmuje pracę akordową, lekkawe zgło-
szenia pod „Malarz” do „Słowa Pol-
skiego”. 9698

SAMODZIELNA korespondentka, ste-
nografia, maszy. pismo przyjmie po-
sadę. Zgłosz. „Słowo Polskie” pod
„9696”. 9696

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH
i PŁCICOWYCH przyjmuje LEKARZ
JANUSZ LESIŃSKI codziennie od
2 — 6 w czwartki i soboty od 2 —
5-tej. WROCŁAW, CHROBREGO 20,
K 3640

LECZNICA DLA ZWIERZĄT Dra Zie-
lenieckiego, Św. Wojciecha 115 (bocz-
nica Nowowiejskiej). Boksy dla zwie-
rząt chorych, godziny przyjęć 8—11,
15—19. 9578

WOLNE POSADY

FARBIARZA samodzielnego na prze-
daz i garderobę poszukujemy —
mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z
życiorysem i odpisami świadectw kie-
rować „Słowo Polskie”. Wrocław,
Krupnicza 13 pod „Farbiarz”. K 3596

DOZORCĘ do szkoły poszukuje
„ORT”, ul. Włodkowska nr. 16. Zgło-
szenia przyjmują sekretariat od
godz. 8-iej do 15-iej p. p. Pokój miesz-
kalny na miejscu. 9720

DOZORCĘ — PALACZA do wili z
ogrodem, mieszkanie, światło, opał —
wynagrodzenie do omówienia — za-
raz. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego”
pod „Dozorca - palacz”. 9647

POTRZEBNA natychmiast uczciwa po-
moc domowa z gotowaniem, Piastow-
ska 24 m. 5. 9702

POTRZEBNY samodzielną monter sa-
mochodowy. Karłowice, ul. M. Krome-
ra 8/10 Zajeżdźnia Samochodowa „Jed-
ność”. 9700

POTRZEBNA ekspedientka do piekar-
ni. Komandorska 6, obok kina „Ślask”.
9717

POSZUKUJE profesora do nauki je-
zyka angielskiego. Zgłoszenia: „Słowo
Polskie” pod „uczeń”. 9710

POMOCNICA domowa samodzielną
potrzebna do trzech osób. Karłowice,
Potockiego 45 od godz. 16. 9721

OD ZARAZ przyjmę pomoc domową
na dobrych warunkach za poleceniem
lub świadectwami. Kłaziewicza 26
m. 10, wejście przez 28. PAP 3666

PRZYJMĘ kilku dobrych stolarzy na
akord. Zgłoszenia: ul. Piwna 23 okoli-
ca Pl. Grunwaldzkiego. 9725

LOKALE

POKOJU umeblowanego poszukuje
młody, kulturalny pan. Zgłoszenia: Re-
dakcja pod „3952”. 9670

POSZUKUJE pokoju umeblowanego za-
raz, łazienka, na Karłowicach, Zalesiu
najchętniej Sepólnie. Zgłoszenia: „Sło-
wo Polskie” pod „Inżynier”. 9727

MŁODY, kulturalny, na stenowisku, po-
szukuje od zaraz eleganckiego pokoju
umeblowanego. Chętnie widziana okoli-
ca Sepólna, wzgl. Karłowice. Cena o-
bojętna. Laskowe zgłoszenia do Centr.
Biura Ogłoszeń i Reklamy, ul. Wierz-
bowa 30 pod „Półkoj”. K 3655

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE syna Sochańskiego Józefa
ur. 9.12.1925 we Lwowie — ostatnio
przebywał w Niemczech — Ham-
burg Sear. Poszukuje matkę Sochań-
ską Janiną — Wrocław 11 — ul. Zmi-
grodzka 15 m. 28, III p. 9656

RÓŻNE

TRANSPORT — EKSPEDYCJA szyb-
ko — solidnie Biuro „Transel”. Wro-
cław, Świdnicka 10 K-3503

KTO PRZETŁUMACZY dokument
portugalski proszony o adres adwo-
kat Grenicki, Wrocław, Piastowska
26. 9635

ZAKŁAD Ślusarsko-Mechaniczny T.
Umieckiego, S-ka, Łódź, Zachodnia 47

PRODUKUCJA z powierzchni — wlas-
nych materiałów blaszki-maszynki su-
wane z wasami do skoroszytów, ma-
szynki do segregatorów, okucia do
centymetrów, Lichtarzyki choinkowe,
końcówki do ozdób szklanych choi-
nkowych i inne wyroby szlancowane.
K 3513

PIECZĄTKI, szyldy emaliowane i me-
talowe. Wytwórnia Pieczętek. Kapela.
Wrocław, Szewska 64/65. 7956

Z powodu konieczności za-
mieszczenia materiału, związa-
nego z „Dniem Spółdzielczości”
— następny odcinek powieści
„Plany Mob wykradzione” uka-
że się w numerze jutrzejszym.



W winnicach wro praca.

LESZEK GOLIŃSKI

Zielonogórskie uliczki

Zielonogórskie uliczki mają niezwykłą właściwość,
Wiją się dziwnie splecione, krokiem ich wolnym nie zmierzę —
Zielonogórskie uliczki — szepty wieczornych pacierzy
U góry niebo i gwiazdy, u dołu piosenka i miłość —

Kumoszki, babki, dewotki zbiegły się wokół na rynku
I szepczą plotki wieczorem, pełnym zapachu kasztanów:
Zielonogórskie uliczki — domy zabawne w ordynku
Zielonogórskie uliczki — aleje dla zakochanych —

Miasto jest nocą jak pamięć lat zagrzebanych w popiele
Szumią kasztany pod oknem, do snu uклада się ogród;
Zielonogórskie uliczki kryją się w ciszę jak w zieleni,
Do snu kołysz, kołysz, jak sok dojrzałych winogron —

Przymknij powieki. Jest cicho. Zegar wydzwania z ratusza.
Kroki spóźnionych przechodni na bruku chwytam i liczę —
Dobrze jest późnym wieczorem z piosnką na dłoni wyruszać
Szlakiem jedynym i śpiewnym zielonogórskich uliczek...

Święto winnic polskich

Jedynym terenem w Polsce, gdzie
dojrzeła winna latorośl, jest na-
sza przepiękna Ziemia Lubuska,
gdzie w okolicach Zielonej Góry
rociąga się liczne winnice.

Z okazji, pierwszego po wojnie,
Święta Winobrania obchodzonego
w Zielonej Górze, numeru dzisiej-
szy „Zwierzciadła Polski i Świata”
— poświęcamy temu radosnemu ob-
chodowi.



Bacchus — bóg wina.

HENRYK GREB

Noc zielonogórska

Córeczko Beacie

Noc nam miasto ujęła w okienny prostokąt
I ratusz wydzwignęła na pagórek z chmury.
Siedzę tuć szczeniaki. Siedzę w zadumany mroku.
Ja — z miasta dalekiego, ty — z Zielonej Góry.
Utrudzona winorośl o płot się oparła,
(W moim domu była kiedyś prawie taka sama...)
Na jabłoni śpią jabłka otulone w szkarłat,
(Kasztanami zapachniał mi Wysoki Zamek...)
Nagle z boku, z zachodu, gdzieś hen od Lubuszy
Wypadł księżyc i miasto świetliście rozjaśnił.
Chwyciłaś mocno w piastki helm wieży ratusza.
Przygarnęłam cię mocno.

Ciebie i TWOJE MIASTO

Winobranie

— Nie samym chlebem czło-
wiek żyje — powiedzieliśmy w O-
polu na Dożynkach, patrząc na po-
chód kłosów pszenno - żytnich.

Domyślano się w tym wnikli-
wym powiedzeniu myśli głębokich.
Myśl nie była tyle głęboka, ile prze-
widująca. Mianowicie przeczuwa-
liśmy już wtedy, że złocie jesieni
nie opuści nas ani przez jeden
dzień aż do tej chwili, gdy znaj-
dziemy się w Zielonej Górze i pod-
niemy do góry puchar, napełnio-
ny młodym, polskim winem.

I wychylimy toast — na cześć...
Poczekajcie cierpliwie. To nie
jest artykuł, ani odcinek, to jest
szkiełko toastu, który chcielibyśmy
wzniesić na pierwszym święcie wi-
nobrania.

Po dożynkach przyszło winobra-
nie. Chleb i wino spleły się w je-
dno pasmo obrzędowości naszych
ziem południowo - zachodnich.

Te ziemie są pomostem łączącym
nas z Zachodem. I dlatego musimy
znaleźć z tym Zachodem język
wspólny.

Przy rozmowach z człowiekiem
obcym wypalamy „fajkę pokoju”
czestując go swym papierosem lub
też darzymy go swym uśmiechem,
będącym grymasem twarzy, ozna-
czającym, że z naszej strony nie
mu złego nie grozi.

Te dwie czynności można zastą-
pić — jedną: podaniem szklanki

wina. Bo wino jest zarówno uśmie-
chem człowieka, jak i uśmiechem
natury. Jest to skroplone słońce,
które podajemy człowiekowi obce-
mu na znak, że chcemy z nim zgo-
dnie współżyć pod tym jednym
słońcem na jednej ziemi.

Ludzie z Zachodu czy Południa
przyjeżdżali nas w czasie wojny serde-

cznie. Był to właśnie czas wino-
brania, gdy reszki okrwawionej
armii polskiej przenikały na połu-
dnie. Krew mieszała się z winem.
U nich była radość czardasza dzie-
cięcego, gdy u nas wiedziano już
co to jest wojna. Zmęczonym żoł-
nierzom kampanii wrzesniowej po-
dawano — wino. Wino szło za ni-
mi w świat. Pili wino jugosłowiań-

skie, włoskie, francuskie, alger-
skie, palestyńskie, hiszpańskie.

Za wino w kafejkach francus-
kich, za wino w knajpkach afrykań-
skich — płacili później krwią.

To było to — polskie wojenne
„winobranie”.

Uśmiechnął się do Polaków świąt-
szeroki, gdy zeszli do Rumunii, Sło-
wacji, czy na Węgry po połu-

dniowych stokach Karpat. Uśmie-
chnęły się winnice, zachęcając do
pozostania. Poszli jednak dalej.

Uśmiechnęły się do nich winni-
ce Francji i Włoch. Szli dalej.

Dziś czekają na nich tylko skro-
mne winnice Zielonej Góry.

Lecz najszlachetniejsze wino Węgier,
Francji i Włoch — nie dadzą

Wam nigdy tej słodyczy, co te wi-
na zielonogórskie, które mają rzecz
jedną — są nasze, są swoje, są wi-
nami, których już wam nikt nie od-
bierze.

Powiedzieliśmy na wstępie o pe-
wnym toaście, który pragniemy
wzniesić, kończąc tych słów kilka.

Toast brzmi:

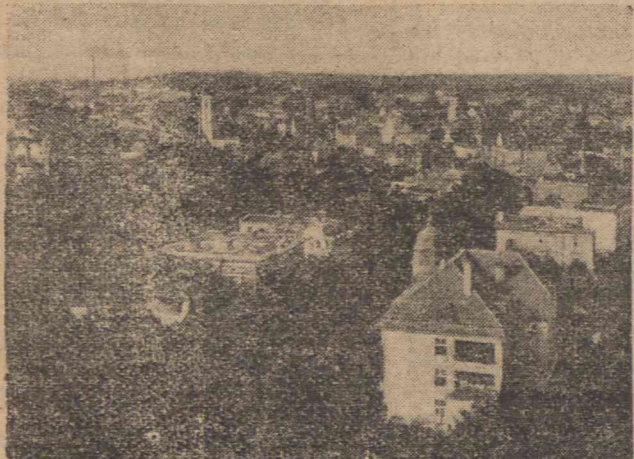
Niech Wam smakują wszystkie
wina świata, znajdujące różnice
między barwą i wonią, siłą i ma-
cą kuszenia win wszystkich. Win-
nica Pańska jest przebogata. Po-
siada tęczę smaku i gradację na-
strojów, ale wierzymy, że ten kie-
lich wina prapolskiego, który wy-
pijemy w Zielonej Górze — ma
moc nad moce:

mianowicie pozwala na radowa-
nie się chwilą dzisiejszą, nie odbie-
rając pamięci o dniach dawnych
i nie zastanawiając mgłą ośpienia —
spojrzenia w przyszłość.

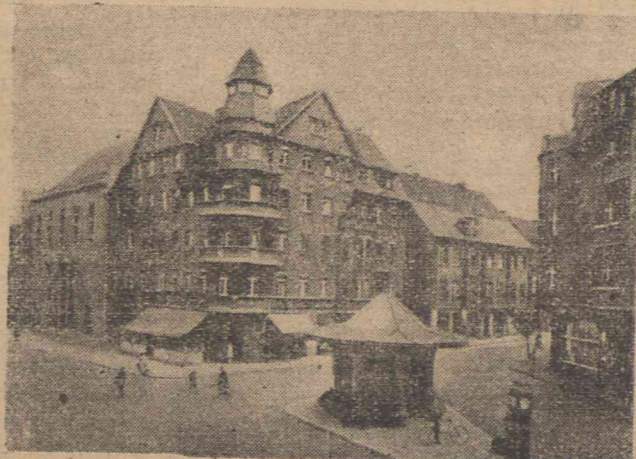
ZDZISŁAW JANKOWSKI



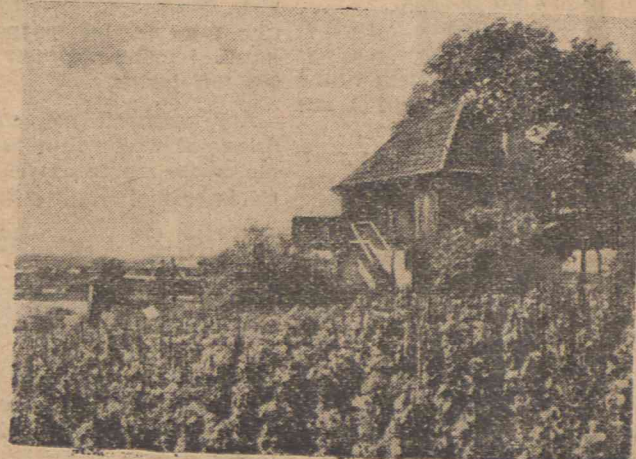
Próba wina. Pan Piotr Hasenclever (szkoła holenderska).



Ogólny widok Zielonej Góry.



Fragment miasta.



Winnice zielonogórskie.

W pracowniach plastyków zielonogórskich

po pracowniach zielonogórskich malarzy i rzeźbiarzy zacząłem od wizyty u STEFANA SŁOCKIEGO.

W niewielkiej pracowni na piątku, Słocki — malarz, rzeźbiarz i grafik, wykonywał właśnie jedną ze swych efektownych reklam kinowych.

Gdy przyglądałem się rysunkom, artysta odwijał wilgotne płótna, zbierając rzeźbę w glinie. Wytonił się bardzo śmiały zarys głowy.

Pytany o swe plany Stefan Słocki oświadcza, że poświęci się wyłącznie rzeźbie. Ma również zamiar urządzić artystyczną wytwórnię la-

sonogórskiej publiczności, dzięki zorganizowanej ostatnio wystawie swych prac w Muzeum Miejskim.

MÜLDNER — NIECKOWSKI

Nielatwo zastać w domu Wiesława Müldnera — Nieckowskiego. Zabsorbowany działalnością w różnych organizacjach społecznych — krótkie chwile wytchnienia poświęca wyłącznie malarstwu i rzeźbie. Uczeń prof. Zygmunta Radnickiego z Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, pokazuje swe ostatnie prace: akwarelowe pejzaże.

Artysta ma zamiar wykonać wspólnie ze Słockim kompozycję dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

HALINA HRYNIEWICZ

W rozmowie z mieszkanką podmiejskiej wsi dowiaduję się, że przed wojną pracowała jako konserwatorka obrazów Muzeum Narodowego, specjalizując się w konserwacji dzieł najwybitniejszych mistrzów szkoły holenderskiej.

Obecnie maluje portrety i zamełnia poświęcić się malarstwu religijnemu.

EMIL CIEŚLIK

Specjalistą od malarstwa kościelnego z upodobaniem do polichromii, jest również Cieślak.

Jego to dziełami są m. in. wzniesienie — kolorystycznie — kaplicy Ogródowej, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

JULIUSZ MAJERSKI

Członek Związku Artystów Plastyków, przybył niedawno z Poznania do Zielonej Góry i objął kierownictwo Referatu Kultury i Sztuki.

Artysta zamierza stworzyć cykl barwnych kompozycji graficznych, którego tematem będzie zmaganie się Słowiańszczyzny z nawałą germańską.

JAN PUSZKO

Najmłodszego z grupy zielonogórskich plastyków zastałem przy sporządzaniu planów dekoracyjnych na Dni Winobrania. Puszek przez dłuż-



Wanda Sokołowska — Studium w glinie.

szy okres czasu pracował w tutejszym Teatrze Miejskim, tworząc szereg ciekawych dekoracji scenicznych.

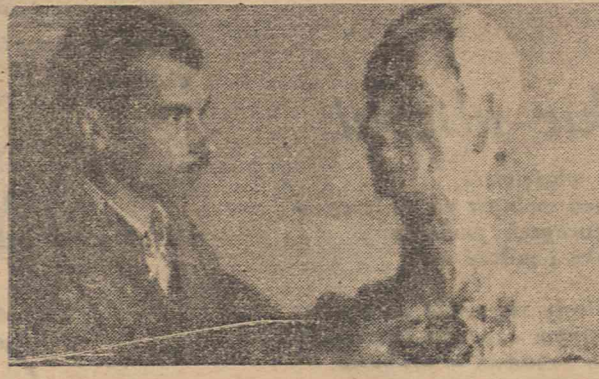
H. G.



Müldner-Nieckowski — Rzeźba w glinie.



Müldner-Nieckowski w pracowni.



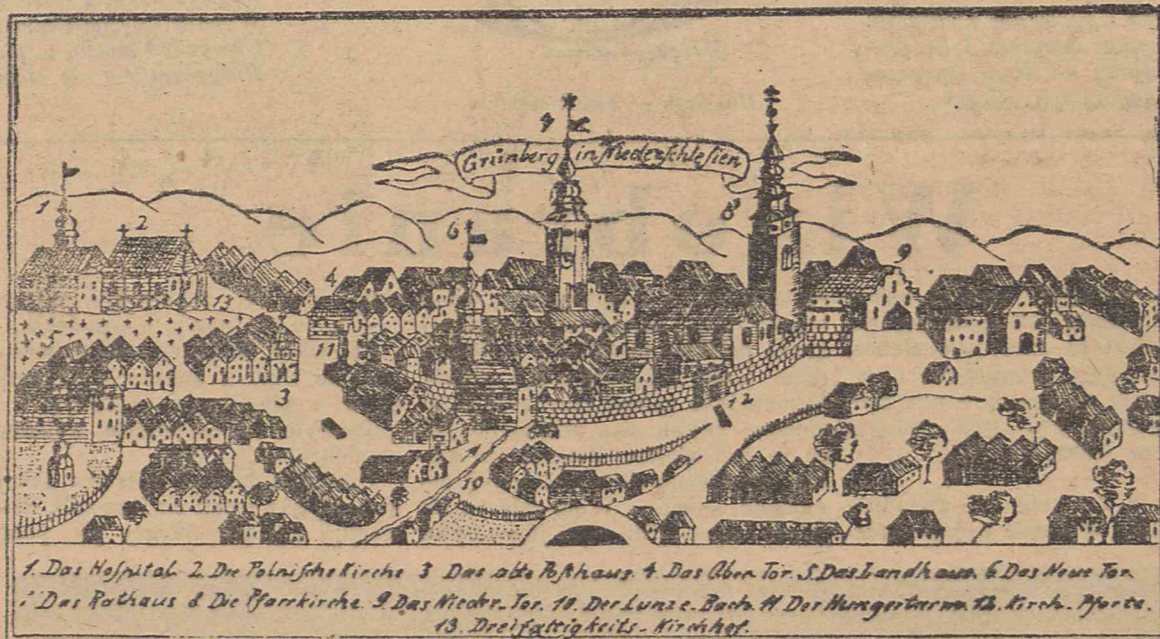
Stefan Słocki przy pracy.

Z TEKI ANEGDOT

Historyk literatury Henryk Dünn... opracował pełne wydanie dzieł Goethego i zaopatrzył je drobiazgowym komentarzem. W pewnym miejscu Goethe pisze, że naprawdę kochał tylko jedną kobietę w życiu, Lili Schönemann. Wyznając to zaopatrzył wydawca komentarzem: „Tu Goethe się myli. Uwaga dotyczy raczej Frydriki”.

Za pierwszy tom swej „Historii Anglii” Dawid Hume zgarnął tyle pieniędzy, że mógł w charakterze rentiera wyjechać do swego rodzinnego Edynburga i tam osiąść w spokoju. Nie podobało się to jego londyńskiemu wydawcy, który nie mógł się doczekać następnych tomów; publiczność niecierpliwiła się, wydawca naciskał. Hume jakiś czas wykręcał się na różne sposoby, aż wreszcie napisał wydawcy krótki list: „Pańskie propozycje kontynuowania rozpoczętego dzieła nie mogą niestety przyjąć z czterech powodów: jestem zbyt stary, zbyt gruby, zbyt leniwy i zbyt bogaty”. (do)

JESZCZE JEDNO ŚWIADECTWO POLSKOŚCI



Stary sztych z roku 1703 przedstawiający miasto Zieloną Górę. Nawet Niemcy podkreślają istnienie „polskiego kościoła” (patrz Nr 2 Polnische Kirche).

PRODUKUJEMY SZAMPAN

Zielona Góra, we wrześniu dyrektor techniczny Państwowej Wytwórni Win Musujących, ob. Zaręgiewicz przerywa udzielane mi wyjaśnienia i przegląda przyniesiony mu raport dzienny. Rzucam nań okiem i odczytuję takie cyfry: wytłoczono w ciągu dnia 15 i pół ton jabłek, otrzymując ponad 11 tysięcy litrów soku jabłecznego. Napojono winem 4.200 butelek. Proszę o cyfry produkcji rocznej dowiaduję się, że Wytwórnia wypuszcza rocznie ok. 30 tysięcy litrów wina gronowego oraz ponad 1 milion litrów wina owocowego.

Szereg win ma już ustaloną markę w kraju. Należy do nich m. in. jabłecznik pod nazwą „Reneta Kardynalska”, sprzedawana w handlu detalicznym w cenie 240 zł za 0,7 litra. Jesienią wypuszczone zostaną nowe gatunki win gronowych pod nazwami: „Pinot Franc”, „Pinot Blanc”, „Vermuth”, „Chasselas”. Okna wystawowe sklepów i restauracji w całym kraju wypełnią się tyłkami butelek dobrego, polskiego wina.

OWOCE IDĄ POD PRASĘ

Zwiedzanie Wytwórni rozpoczyna-

nam od przyjrzenia się pracy tłoczni. Tu przychodzi owoc, który wprawdzie ulega zmieleniu przez automatyczny młyn, a potem dostaje się pod prasę tłoczną.

Potężna tłocznia, która w ciągu doby wytłoczy może 25 ton owoców, wyciska sok pod ciśnieniem 300 atmosfer.

Jak mnie informuje dyr. Zaręgiewicz, tłocznia przetworzyła w bieżącym roku ok. 100 ton porzeczek, agrestu i malin, 250 ton wiśni oraz 600 ton jabłek.

Aby zaspokoić potrzeby Wytwórni dziesiątki wozów i aut zwozi codziennie owoce z urodzajnych sadów Ziemi Lubuskiej.

WINO FERMENTUJE

Wyciśnięty sok tłoczony pompą elektryczną do olbrzymich beczek uszczelnionych w przestronnych halach i piwnicach.

Przeciętna pojemność jednej beczki — a jest ich w sumie około dwieście — wynosi od 6 do 7 tysięcy litrów.

W beczkach odbywa się właściwy proces fermentacji, który trwa szereg miesięcy. Istota procesu wy-

twórczego nie różni się od metod stosowanych w domowej produkcji wina.

I tu dodaje się drożdże, cukier, w podobny sposób kontroluje się proces fermentacji, czy klarowanie wina.

Tylko odbywa się to wszystko na wielką skalę, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy i techniki.

Gdy wino znajduje się już w stanie gotowym do konsumpcji, rozlewa się je przy pomocy automatów do butelek, etykietuje, opakuje i wysyła w świat.

Zapotrzebowanie jest bardzo duże i Wytwórnia z trudem zaspokaja rosnące wciąż zamówienia.

WŚRÓD BUTELEK SZAMPANA

W jednej z rozległych piwnic stoją szeregi koźłów, obciążonych butelkami szampa. Są to tak zwane „puły”, na których 50.000 butelek oczekuje od szeregu miesięcy procesu degorowania, polegającego na wyrzuceniu korka i znajdującego się na nim osadu.

Po dokonaniu tej czynności, butelki, zaopatrzone etykietą „Polskie wino musujące” wypuszczone będą na rynek krajowy i zagraniczny. Cena jednej butelki wyniesie będzie 940 złotych.

Wysokość dalszej produkcji szampa uzależniona jest od rozmiaru zbiorów winogron.

Wytwórnia posiada wzorową winnicę zajmującą obszar 12 ha. Choć w skutek srożej zimy wymarzło ok. 20 proc. krzewów, jest nadzieja, że zbiory wypadną nienajgorzej. Wytwórnia, przed przejściem w ręce polskie, produkowała wyłącznie szampa z win gronowych.

ZASŁUGI POLSKIEGO ROBOTNIKA

Dzisiejszy imponujący rozkwit zawdzięcza wytwórnia w głównej mierze ofiarnej pracy dyrekcji i robotników. Gdy w pierwszym okresie pracowała w niej jeszcze pewna ilość Niemców — obecnie zatrudnia ona wyłącznie pracowników polskich, w znacznej mierze fachowców wyszkolonych już przez polskie kierownictwo. Do rzędu ich należą m. in. robotnicy: Brzeziński, Strzałkowski, Kowalski, Letkiewicz, robotnice: Kobus, Smekala, Szczupaczyska i szereg innych spośród liczącego 80 osób personelu wytwórni.

W ich rękach spoczywa dalszy rozwój tej naprawdę wzorowej placówki przemysłowej Ziemi Lubuskiej.

H. G.

BYŁO TAK...

Historia polskości Ziemi Zielonogórskiej jest tak stara, jak stare są dzieje Słowian nadodrzańskich. Kroniki łacińskie i niemieckie stwierdzają, ponad wszelką wątpliwość, że w „pięknej dolinie położonej wśród zielonych wzgórz, strumieni i stawów” żyje lud spokojny, gościnny i pracę kochający. Historycy niemieccy Ellsner i Wolf podają, że byli to Wendowie nazywający siebie „die Lechen”. A więc po prostu Lechici.

C tych pierwszych Polaków i ich wodzów, Piastów, założycieli naszego królewskiego rodu, przetrwała do dziś dnia legenda zawarta w kłechdach i w pieśniach.

My zaczniemy historię Zielonej Góry od dat stwierdzonych przez kronikarzy, zapisanych w kronikach łacińskich i niemieckich. A więc: w roku

468—842 Lechici wybudowali drewniane osiedle w tym miejscu, gdzie dziś jest mały kościół polski.

861 Zupan Piast przyjął posłów księcia Głogowskiego, proponując mu wspólną obronę przed germańskimi plemionami Brandenburczyków.

1150 Rycerz Włost ze Skrzynna otoczył gród palisadą.

1222 Książę Bolesław Wysoki, syn Krzywoustego objął w posiadanie obszary nazwane po łacinie „Terinio Grueneter-gense”.

1303 Henryk Wierny, bogatej osadzie nadaje prawa miejskie, otaczając kupiectwo serdeczną opieką. Ciągła z Zielonej Góry wozy kupieckie do Warszawy i Krakowa, a przed rozbojnikami i jeszcze groźniejszymi od nich rycerzami germańskimi broni kupców zbrojna drużyna książęca.

1306 Osadę Zielonej Góry Piast Henryk III przyłączył do księstwa głogowskiego.

1311 Miasto nasze przystępuje do Związku Miast nadodrzańskich: Głogów, Zagan, Kozuchowa, Trzcina, Lubin, Góra, Zielona Góra, Krosno i Wschowa to już silna koalicja!

1312 Mądry książę Przemysław sprowadza z Brabantu (dzisiejsza Holandia) osadników miejskich. Byli to doskonali rzemieślnicy i dobrzy kupcy. Gościnni Słowianie przyjęli ich pod swój dach i dużo się od nich nauczyli.

1340 Zaraza zdiesiątkowała ludność Zielonej Góry. Tylko ci, którzy schronili się na „Zielonych wzgórzach”, gdzie dziś rozłożony się winnic, przetrwali katastrofę.

1420 Murzy ochronne, które i dziś jeszcze możecie zwiedzić w naszym mieście, postawił wielki wróg niemieczyzny Henryk IX. Jemu też zawdzięczamy rozwój rzemiosła, przemysłu i rolnictwa.

1482 Jest to niezapomniana data! Augustianie z Zegania założyli na uprąowanej przez słowiańskich rolników ziemi pierwsze polskie winnice.

1477—1479 Miasto walczy w wojnie sukcesyjnej z margrabią Albrechtem Brandenburskim.

1500 Przyjaciół wszystkich miast śląskich, dziedzic Zielonej Góry, król Zygmunt, nadał dekretem królewskim przywileje sukiennikom, garniarzom i winiarzom.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej).



I na księżycu Pan Twardowski pił je wino...

BYŁO TAK...

(Dokończenie ze str. 2-giej).

- 1552 Miasto skrwawilo się w walkach religijnych. Niemiec Paweł Lambert założył pierwszy zbor protestancki, zostawiając katolikom mały kościół św. Jana.
- 1627 Pierwsza wystawa sukiennictwa zielonogórskiego na dworze królewskim w Krakowie.
- 1640 Najazd Szwedów zalał cały kraj. Mieszczanie Zielonej Góry, nie wiedząc, co to zdrada, staneli wiernie przy Janie Kazimierzu, broniąc swoich bram przed rajtarią króla Gustawa.
- 1651 Wielki pożar zniszczył cały gród zielonogórski. Kronikarze niemieccy piszą, że nigdy już ten gród nie będzie odbudowany.
- 1746 — 1821 Ludność polska odbudowała spalony kościół św. Jana. (Ten sam, który po tej wojnie odnowili członkowie Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych).

Dalsze dzieje Zielonej Góry są bliźniaczo podobne do losów, jakie spotkały polskie miasta w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. Dużo aktów cichego bohaterstwa nie zanotują już nigdy Księgi Chwały walki o polskość na tej ziemi.

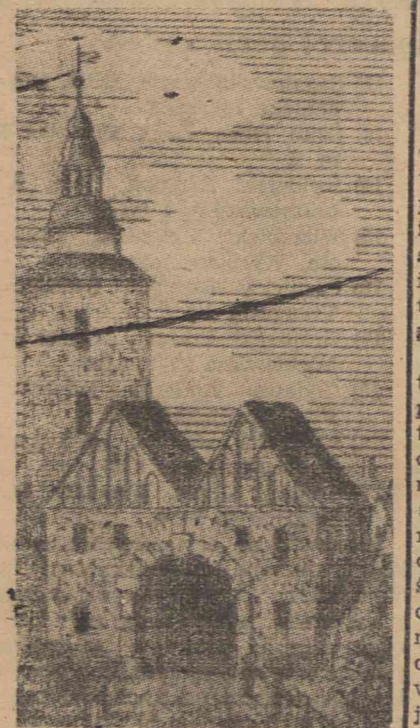
Wiemy jednak, że dużo dokumentów znajduje się i dziś jeszcze w archiwach miejskich i muzealnych, a przede wszystkim w bibliotekach tych rodzin polskich, które mimo prześladowań i germanizacji przetrwały w Zielonej Górze do dziś dnia. Prosimy wszystkich o uzupełnienie luk w naszej notatce.

Z nowszych czasów doręczamy je także kilka dat. W roku:

- 1882 Odbił się w Zielonej Górze Zjazd Rzemiosła Polskiego.
- 1912 — 1923 Zjechali się w naszym mieście członkowie prezydium Związku Polaków. Tych spod znaku Rodła. Tych samych, którym w wielkiej mierze powrócił Ziemi Lubuskiej do Polski zawdzięczamy.
- 1938 — 1945 Smutna i niepełna kronika z okresu szubienic i rozstrzeliwań. Z okresu Dachau, Stutthof, Oświęcimia i Buchenwaldu. I wreszcie...
- 1945 Radosny, triumfalny powrót piastowskiego grodu do Matczy. Te dzieje (1939 — 45) wymagają szczegółowych opracowań. Tak samo jak lata 1945 — 47 — lata odbudowy!

(Red.) Kronika nasza jest skromna. Zamieszczamy ją po to, aby obywateli Zielonej Góry zachęcić do pracy nad wydaniem za rok, czy za dwa, pracy o tym mieście, o którym kronikarz niemiecki z czasów bismarckowskich powiedział: „Jest to miasto zawsze dla Niemców niebezpieczne, jakie bastion walczącej Słowiańszczyzny”.

Prosimy o nadsyłanie uzupełnień i uwag do Redakcji „Słowa Polskiego”, które pragnie być piśmie Ziemi Lubuskiej. Wszyskim piśmie.



Na brzościwotwórczych wspomnień. Stara wieś „Głodowa”.

Ozdoba i radość życia

Tak daleko wstecz, jak sięga historia kultury, ludzkość znała winną latorośl i piła wino.

Biblia wspomina o Noem, uprawiającym swą winnicę. Starożytni Fenicjanie rozprowadzili szczepy winnej latorośli wzdłuż wybrzeży morza Śródziemnego, od wachodu ku zachodowi.

Egipcjanie, wynalazcy piwa, popi-

li zioładowe, któremu uległ wczesny biesiadnicy.

W starożytności pito wino prze-
ważnie mieszane z wodą, lub miodem, zamrażane, bądź zagotowane z przyprawami. Nie znając zalet wystawego wina, przyspieszano jego fermentację, dodając żywicę, morską wodę, a nawet gips, co z pew-



Dwaj synowie Jaffet i Ham prowadzą ojca Noego, który... sobie podchmilił nieco.

jak moszer winny, czcząc w bogu Ozyrysie dawcę tego cennego napoju.

Greków i Rzymian zalicza historia również do tegich pijaków, a zarazem smakoszy, znających się na gatunkach win. Bóg Bachus był ich patronem.

Wbrew przechwałkom starożytnych poetów, trudno nam dziś uwierzyć, że ówczesne wino było bardzo smaczne i dogadzało by podniebnie niom współczesnych ludzi. Przechowywano je bądź w cynowych dzbanach, bądź w bukłakach z osłej skóry, nie znano bowiem wówczas ani beczek, ani butelek.

Królowa Krystyna Szwedzka, córka Gustawa Adolfa, choć specjalnie uhonorować szwedzkich uczonych, których zaprosiła na wielkie przyjęcie, kazała im podać wino, własnego wyrobu. Rezultatem jej gościnności było ostre zaburzenie



Tak zbierano winogrono w średniowieczu.



A tak je wytłaczano...

»RAJ NA ZIEMI«

W KTÓRYM TRZEBA PRACOWAĆ

Powiat zielonogórski posiada niemal w całej Polsce opinię prawie raju na ziemi. Winnice, sady, wszędzie pełno kwiatów, ludzie pracować nie potrzebują, bo wszystko „samoośnie”.

Czy opinia ta choć w części odpowiada prawdzie? Może i tak, z jednym tylko zastrzeżeniem: pracować nie tylko potrzebujemy, ale musimy i to ciężko, wytrwale. Nie ma różnicy kołców. Spróbujmy przyrzeć się prawdziwemu obrazowi zielonogórskiego „raju zieleni”.

REJON NAJCIEPLEJSZY W POLSCE

Jeżeli Polskę podzielimy pod względem sadowniczym na rejony, to okaże się, że rejon obejmujący pow. Zieloną Górę, Krosno, Gubin i Sulechów należy do najcieplejszych w Polsce i że posiada uktad izoterm równoległy do pasma Sudebów. Średnia roczna temperatura przekracza tu + 8° C.

Zima jest stosunkowo krótka i trwa ok. 2 miesięcy. Wiosną występują jednak silne wahania temperatury i powstają znaczne różnice między temperaturą dnia i nocy. Np. w miesiącach lutym i marcu dzienna średnia temperatury niejednokrotnie przekracza + 10° C., co pobudza drzewa do wczesnej wegetacji, przyspiesza krążenie soków, lecz równocześnie przy występującym nocą mrozie — powoduje przemarzanie drzew. Niekorzystnie wpływają również majowe przymrozki, występujące nie raz do 10 maja.

Pierwsze przymrozki zdarzają się już w połowie października. Zimy bywają zwykle bezśnieżne, chociaż

ostatnia stanowi wyjątek. Przeciętna temperatura w dwu miesiącach zimowych wynosi ok. — 20° C. Stopień zachmurzenia — zimą 70%, latem 50%, w tym roku zaś tylko ok. 40%.

Zimą i wiosną notujemy mało opadów, latem ilość ich nieznacznie wzrasta. Ogółem mamy ok. 600 mm opadów rocznie, a więc nie wiele. Ten niedostatek opadów, zwłaszcza wiosną i latem, jest bardzo niekorzystny dla sadownictwa, powodując niedorozwój i silny opad owoców.

Gleba jest na ogół piaszczysta, a wiatry — przeważnie południowo-zachodnie i niezbyt silne.

CZEREŚNIE DOJRZEWAJĄ JUŻ W POŁOWIE MAJA

Z drzew owocowych spotykamy w pow. zielonogórskim w większej ilości: jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie, śliwy, brzoskwinie i orzechy włoskie. Jest dużo wczesnych czereśni, dojrzewających już w połowie maja, uderza natomiast brak moreli, które powinny się tutaj udawać.

Z krzewów owocowych spotkać można najwięcej plantacji malin i porzeczki. Truskawki nie odgrywa większej roli.

Podczas ostatniej zimy niemal do szczętu wymarły brzoskwinie. Ujemnie wpłynęły też na stan sadow i ich kulturę działania wojenne. Odziedziczyliśmy resztki i to marne pod względem zdrowotnym.

Sady nie są wielkie, przeważnie od 1 do 6 ha. Uderza niestety, brak odpowiednich podkładek. Jeśli chodzi o odmiany, to z jabłoni spotyka

Wesołość płaka -- odwaga lwa i upór osła

Tak działa wino na człowieka

Stara legenda grecka głosi, iż Dionizos znalazł pierwszą latorośl i jemu Grecja zawdzięcza cenny dar — wino.

Wędrując do miasta Naxos, boski młodzieniec utrudzony wędrowną spozął u skraju rowu i u stóp swych ujrzał drobną roślinkę, której niezwykle kształt zachwycił jego wzrok.

Wyjął ją delikatnie wraz z korzeniami i zabral w alszą drogę. Spostrzegł jednak wkrótce, że pod wpływem skwaru roślinka więdnęła. Znalazł na drodze kostkę piła i włożył w nią roślinkę, żeby jej nie trzymał w rozgrzanej dłoni.

Ponieważ dłoń jego miała właściwości „boskie” roślinka zaczęła się szybko rozwijać, wyrastając od góry i z dołu i nie mieszcząc się w ramach malej kosteczki. Dionizos ucieszył się, znalazłszy gołęń lwa i włożył roślinkę wraz z piłą kosteczką do tej gołeni. Wkrótce jednak gołęń lwa okazała się zbyt szczupłą, tak szybko rosła latorośl, lecz dobry los rzucił mu pod nogi wielką gołęń oślą, w którą wsadził oba uprzednio zaimportowane wazoniki.

Przybywszy na miejsce Dionizos zasadził szczep. Nie mógł go jednak wydobyć z oków trzech kostek, które obrósł już korzeniami, zasadził je więc razem ze szczepem.

Kiedy szczep ów wydał pierwsze purpurowe grono, którego sok zaczęli pić Grecy okazało się, że roślina przejęła cechy wszystkich trzech zwierząt, których kostki ochroniły ją od zwiędnięcia.

Oczłowiek pijący wino jest początkowo wesoły i lekki jak ptak, pijąc dalej nabiera odwagi lwa, by wreszcie, po wypiciu większej ilości uzyskać wszelkie cechy upartego osła.

nością nie podnosiło wartości jego smaku.

Jak wiele jednak produkowano wówczas wina i jakie miejsce zajmowało ono w handlu światowym, świadczy notatki historyczne, z których dowiadujemy się, że: „Lukullus mógł jednorazowo rozdzielić 100.000 amfor wina, pomiędzy lud grecki”, a zawartość „amfory” równała się co najmniej 2 naszym litrom.

Właściwie jest rzeczą obojętną czy wino w starożytności było lepsze, czy gorsze, faktem jest, że by natchnieniem poetów i pieśniarzy, że ludzkość lubiła je i ceniła po wsze wieki.

Do Gallii, dzisiejszej krainy winnic francuskich, winna latorośl dotarła za pośrednictwem Fenicjan. Rzymianie rozszerzyli tylko zakres hodowli cennej latorośli. Cezar Probus zasadził pierwsze szczepy na brzegach Renu i na Węgrzech. Pragnął on za pomocą winnicy pokonać swych wojowniczych legionistów, wiążąc ich z pracą rolniczą i hodowlaną. Lecz awantur nicze i zaborcze elementy ówczesnych wojsków znudziły szybko spokojną pracę, a nawet urok winobrania. W r. 282 naszej ery zbuntowali się i zamordowali cesarza Probusa na jednej z winnic w Panonii.

Dziś latorośl przyjęła się niemal na całym świecie, tam zwłaszcza gdzie ma odpowiednie warunki klimatyczne. Granica jej hodowli pada mniej więcej na 50 stopni geograficznych, jedynie na Śląsku sięga aż do 52 stopnia, t.j. do Zielonej Góry. Wyjątkowo, dzięki wpływowi ciepłego prądu Golfstrom, udaje się hodować winną latorośl nawet na północy w niektórych rejonach Norwegii, na wysokości 61 stopnia.

Jeżeli latorośl winna wymaga specjalnego klimatu i gleby, to wino już wyprodukowane dociera wszędzie i nie ma takiego kraju na świecie, który by go nie znał i nie uważał za jedną z ozdób i radość życia.



Pan Zagłoba lubił miód.

DR Z. JAROCHOWSKI

Kuracja odwykowa

— miał słabość do napojów... ych. Lubił kieliszki, twierdził, że mają jedną wadę: dno.

— Nie ma na świecie smutniejszego widoku — zwykły był twierdzić — niż pusty kieliszek. A małe te wyroby ze szkła lub kryształu mają wielki. Małe kieliszki robią wielkich przyjaciół.

Grzegorz właściwie pił tylko jeden kieliszek, ale kiedy wypił ten pierwszy, wówczas wstępował weń nowy człowiek i ten nowy człowiek musiał się znowu napić.

Przed wojną pijał wraz ze swą małżonką „soda and whiskey” — to znaczy, że on wypijał czystą whisky, a małżonka wypijała wodę sodową. Po wojnie połowica jego zbuntowała się, gdy Grzegorz proponował jej ten sam podział zajęć przy piu „taty z mamą”.

— Ty jako „mama” będziesz piła sok, a ja jako „tata” — czysty spirytus.

Grzegorzowa zbuntowała się i pojechała ze żmiami w oczach do lekarza.

— Panie doktorze — powiedziała — mój mąż pije już czysty spirytus. Nawet bez „kropki”. Powiedział, że to „kropła w morzu”.

Doktor zatarł ręce.

— Wspaniale, będzie doskonały razik do naszego prosekutorium. Powiększenie wątroby... i od razu preparacik w spirytusie...

Grzegorzowa w płacz.

— Ale to tragedia... niech go pan ratuje. Mój mąż powiedział, że to wszystko robi dla ratowania równowagi budżetu państwowego. Sam straci równowagę, ale dochód z monopolu podtrzyma równowagę budżetową. Ale czy Państwo może przyjąć taką ofiarę od jednego obywatela. Dlaczego tych ciężarów nie złoży się na wszystkich obywateli?

Doktor pocieszył ją.

— Robi się co może — ciężar piła rozkłada się na barki jaknajczystszych warstw społeczeństwa. Ale dam pani radę. Niech pani koniecznie przeprowadza kurację odwykową. Trzeba go zachęcać do konsumowania coraz to łagodniejszych napojów wysokokowych.

Grzegorzowa przystąpiła do pracy nad uzdrowieniem męża.

— Grzesiu — powiedziała — czy piłeś kiedy „smakosza”? Jakże dobre. Palce lizać.

— Aha to ten likier z nabiałem — „kogiel - mogiel” z perłą... dożył się Grzegorz.

— Świetnie — zrobimy dziś w domu „jajecznik” zawołała Grzesiowa. Gdy pił wieczorem żółty likier, Grzegorz wzniósł zdrowie drobiu, a

Grzesiowa poczęła entuzjasmować się.

— Jaki to smak, to dopiero gładko przechodzi przez gardło, nie to, co jakiś tam czysty spirytus...

I codziennie wieczorem przygotowywała mężowi wódkę z jajkami. Po pewnym czasie nastąpił dalszy etap kuracji.

— Grzesiu — czy ty piłeś kiedy wino zielonogórskie. Jaki ten trunk ma aromat, to poprostu skroplone słońce. Gdy się pije wino z tych okolic to wydaje się, że całe winnice spływają do gardła. Stajesz się człowiekiem wesołym, rześkim, wraca ochota do życia. Niema jak wino...

— Nie ma jak wino! — zawołał wesoło Grzesiu.

I od tej chwili co wieczór na stole zjawiała się butelka doskonałego zielonogórskiego wina.

Grzegorzowa promieniała. Procent alkoholu trunków, które konsumował jej mąż stale się zmniejszał.

— Grzesiu — a czy piłeś kiedy miód à la Zagłoba. To takie dobre, słodkie, tyle radości w tym miodzie. Po miodzie czujesz się tak jak by cię kto na sto koni wsadził.

— Jazda — niech żyje miód — zgodził się Grzegorz.

Po tygodniu Grzegorzowa doszła do przekonania, że właściwie najpożywniejszym trunkiem jest piwo. Jęczmień, chmiel, to dopiero daje siły. Piwosze są najbardziej dowcipnymi ludźmi świata, ile w nich lekkości.

— Pijmy piwo — zgodził się Grzegorz.

Grzegorzowa była najszczęśliwszą kobietą pod słońcem.

Na 28 września — pojechał Grzegorz do Zielonej Góry. Idąc na obiad do miejscowej restauracji.

— Piwa — dysponuje mąż — bo to najpożywniejszy trunek pod słońcem.

Potem zamówił flaszkę miodu.

— Bo miód taki dobry, taki słodki, tyle radości daje — jak sama mówiłaś — widzisz, twoje rady nie poszły w las.

Po miodzie przyszła kolej na wino.

— Nie zapomniałem żadnej z twoich rad — duszko — wołał radośnie podniecony Grzegorz — napijemy się dobrego zielonogórskiego wina. Od chwili, kiedy zwróciłaś mi uwagę na wino nie mogę się teraz bez niego obejść. Człowiek staje się wesoły, rześki, co za aromat. Jak to dobrze, żeś mi zwróciła uwagę na ten boski trunek. To poprostu skroplone słońce.

Po chwili wołał.

— Kelner — likier jajecznicowy... Jaki to smak... jak gładko przechodzi przez gardło. Twoje zdrowie duszko, gdyby nie ty, nigdybym nie wiedział, jaki to dobry likier.

Grzegorzowej słabo się zrobiło.

— No, a teraz czysty spirytusik — zawołał wesoło Grzegorz — dotychczas piliśmy ulubione trunki mojej żony, teraz trzeba nareszcie coś męskiego...

Grzegorzowa zbladła. Na progu restauracji ukazał się lekarz.

— No, jak tam kuracja odwykowa? — zapytał wesoło.

Na winobraniiu w Zielonej Górze

Sprawozdawcy na winobraniiu napędzali wieczne pióra winem, zamiast atramentem.



T. Podgórski

Więc pijmy wino

Cała Zielona Góra lekko się chwieja w posadach...

W małych ogródkach na przedmieściach zwisają z drewnianych drabinek ciężkie dojrzałe grona. Pod wpływem dobroczynnych promieni słonecznych nabrały granatowej lub złocistej barwy i aż po prostu zdają się prosić, aby je przemienić na szlachetny trunek — wino.

Podajemy niezawodny sposób domowego wyrobu wina deserowego, słodkiego o przeciętnej zawartości 16% alkoholu.

Należy przecisnąć przez drewnianą prasę 7 kg winogron. W braku odpowiedniej prasy sok można wycisnąć również ręcznie. Następnie moszcz (razem z pestkami i łupinkami) trzeba zalać 4 litrami wrzącej wody. Wielu domorosłych wytwórców wina popełnia ten sam błąd, a

Modny krasnoludek

Tajemnicza poliszynela jest fakt, że każda kobieta dźwiga na swej głowie oprócz pięknej szewcury także mnóstwo innych rzeczy, jak np.: dom, dzieci i nawet męża, choć w ten ostatni ważył równie 100 kg. Poza tym piękna pani nosi również na głowie kapelusz.

Wrzesień jest porą, kiedy każda „panująca” się niewiasta winna zająć się w modne nakrycie głowy. Niech nas nie łudzi tropikalne

słońce, którym dobroliwie i szczerze darzy nas „babie lato”. Minie jeszcze kilka dni i napewno już staniemy przed hamletowskim pytaniem: włożyć czy nie włożyć kapelusza...

A potem nasuwają się inne wątpliwości: jakie kapelusze są modne w nadchodzącym sezonie? Podajemy dwa modele modnych kapeluszy w sezonie jesiennym.

MODEL 1: Kapelusik góralski. Naturalnie jest to kapelusik góralski mocno zmodernizowany. Przód kapeusza bardzo wysunięty i wygięty do góry. Denko płaskie. Kapelusik góralski ozdabia sutę, sztywna woalka w odmiennym kolorze. Np. do kapelusza brązowego najlepsza woalka żółta lub też bardzo lansowanej w tej jesieni barwy — zielonej.

Nawet najsrodeczniejsza przyjaciółka zzielenieje z zazdrości na widok takiego modnego „góralskiego” kapelusza.

MODEL 2: Czapka - krasnoludka. Szyje się ją z sukna najlepiej czerwonego koloru układając ją rzeczywiście na wzór czapki bohaterów niezapomnianej książeczki dla dzieci Marii Konopnickiej. Główną ozdobą są cięte frędzle trzech kolorów. Pierwszy rząd frędzli tuż przy czapce może być koloru czerwonego, następny — żółty, a ostatni — zielony. Całość bardzo młodzieńcza i efektowna.

KAL.

mianowicie nie dolewa do moszczu wody w przekonaniu, że wino będzie w ten sposób lepsze. W rezultacie otrzymuje się trunek zbyt kwaśny, w smaku przypominający ocet (za dużą kwasowość). Również błędem jest przedwczesne wyrzucanie łupinek i pestek, gdyż w nich właśnie mieści się niezbędny do fermentacji kwas garbnikowy.

Jak moszcz zaczyna ostygnać (przy 22°) wprowadza się drożdże szlachetne czyli winne. Niestety, bowiem winogrona, dojrzewające pod naszym niebem nie wytwarzają same tak jak w południowej Francji czy we Włoszech szlachetnych drożdży. Musimy więc zastąpić drożdżami kupnymi (najlepiej małą lub maderą) i wprowadzić je do moszczu za pomocą zaczynu. Zaczyn otrzymuje się przez rozpuszczenie drożdży w soku winnym lekko osłodzonym. Moszcz z drożdżami musi stać przez dobę. Po 24 godzinach zlewa się sok do czystej butli. (Nie zapominać starannie wycisnąć moszcz!) Wtedy można wprowadzić do butli cukier w dwóch lub trzech porcjach w odstępach co dwa dni. Przeciennie na 10 litrów soku trzeba dodać od 3 kg 200 gr do 3 kg 600 gr cukru.

Cukier najlepiej wprowadzać pod postacią roztworu i wlewać go letni a nie gorący!

Wprowadzony w ten sposób cukier zamienia się pod wpływem fermentacji w alkohol. Uwaga! Dobrze jest, gdy butla jest napełniona do końca, i nie powinno się jej stawiać przy oknie. Nie jest również konieczne, aby rurka fermentacyjna (umieszczona w korku butli) napełniona była alkoholem. Wystarczy zwykła woda, tylko z wierzchu powinna się znajdować dla higieny wata.

Zbyt szybka fermentacja nie jest pożądana, gdyż szkodzi na t. zw. „bukiet” wina czyli na smak.

Pierwszy okres t. zn. burzliwa fermentacja (w temperaturze około 22°) trwa od 2—10 dni. Potem następuje cicha fermentacja, ciągnąca się do 6 tygodni. Po upływie tego czasu trzeba płyn przez rurkę gumową ściągnąć do innego naczynia, gdyż w poprzednim powstał na dnie osad. Klarowanie się wina trwa około 4 tygodnie i wtedy można je zlewać do butelek i korkować.

SZTUCZNE KLAROWANIE WINA

Bardzo często zdarzają się wypadki, że wyprodukowany w ten sposób płyn jest mętny, gdyż posiada nadmiar kwasu garbnikowego. Wtedy klarujemy go przez dodanie 2 gr żelatyny na 10 litrów płynu albo przez wżnięcie 100—200 gr mleka.

Podczas przechowywania butelka z winem powinna się znajdować w pozycji leżącej, aby korek stale był wilgotny.

Wino stołowe, bardziej wytrawne otrzymuje się w ten sam sposób, tylko dodaje się mniej cukru a więcej wody.

Przechowywać butelki z winem najlepiej w piwnicy, lub w każdym razie w kryjówce, o której mąż nic nie wie.

Młode wino smakuje najlepiej po upływie przynajmniej 4—6 miesięcy od dnia zakorkowania butelek.

CORA



a auto wracało do Wrocławia z zagłębieniem...

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Konkurs Rozrywkowy dla Wytrwałych

Rozstrzygnięcie pierwszej serii zadań

Za prawidłowe rozwiązania zadań pierwszej serii „Konkursu Rozrywkowego dla Wytrwałych” nagrody otrzymują następujący uczestnicy:

- 1) Budrys Jadwiga, Bydgoszcz, Świętojańska 1 m. 1
- 2) Grajkowska Halina, Bydgoszcz, Piotra Skargi 3
- 3) Kowalski Ludwik, Bydgoszcz, Państw. Fabryka Sklejek
- 4) Napierała Marian, Bydgoszcz, Fordońska 109
- 5) Por. Szmoń Stanisław, Bydgoszcz, Dworcowa 7/19
- 6) Zawiaślak Jan, Bydgoszcz, Orawska 14 m. 2a
- 7) Kowallek Brunon, Chełmża, Bydgoska 4
- 8) Zaborowski Czesław, Chełmża, Strzelecka 5
- 9) Dąbrowski Andrzej, Łódź, Srebrzyńska 89/18
- 10) Jeske Zofia, Łódź, Al. 1-go Maja 73
- 11) Karicki Edmund, Łódź, Piotrkowska 16/39

- 12) Sagatowska Maria, Łódź, Próchnicka 16a m. 6
- 13) Salm Irena, Łódź, Mostowa 5 m. 2
- 14) Swiderski Edmund, Łódź, Abramowskiego 1 m. 3
- 15) Wierzbicki Zbigniew, Szczecin, Wyspiańskiego 15/2
- 16) Parnicka Elżbieta, Swidnica, Traugutta 2/8
- 17) Grójnacki Erazm, Warszawa, Mickiewicza 27 m. 128
- 18) Godawa Andrzej, Wrocław, Plac Dominikański 6
- 19) Karnicka Janina, Wrocław, K. Olszewskiego 93/6
- 20) Tkaczyk Józef, Wrocław, Pułaskiego 45 m. 4

Stosownie do ogłoszonych warunków „Konkursu Rozrywkowego dla Wytrwałych”, wszyscy wyżej wymienieni tracą jednocześnie ze zdobyciem nagrody wszystkie posiadane punkty i muszą zaczynać od początku. Nienagrodzonym posiadane punkty będą zaliczone do punktów, zdobytych w następnej serii. Nagrody wysłane zostaną pocztą.